Nr. 150. Kraków, Niedziela 6 Kwietnia 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1573. Nr rach. poczt. kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 40 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1, 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 40 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscowe prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyrba. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 2·50 od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Stan wyjątkowy.

Kraków, 6 kwietnia.

W życiu podobnie jak w lecznictwie, istnieją pewne środki ostateczne, na których kończy się wszelka mądrość, poza któremi już tylko pustynia — bezsilności. Stąd owa zawsze i wszystkich obowiązująca ostrożność w stosowaniu tych środków. W administracyi państwowej takim środkiem ostatecznym jest zawieszenie istniejących norm prawnych, regulujących współżycie w zwyczajnych warunkach, i wprowadzenie na ich miejsce stanu, zwanego »wyjątkowym«. Do takiego środka uciekł się rząd warszawski, ogłaszając ostatnim swoim dekretem zaprowadzenie stanu wyjątkowego na całym obszarze Królestwa Kongresowego.

W zapasie środków, któremi rozporządza administracya państwa praworządnego, stan wyjątkowy jest remedyum ostatecznem. Poza nią państwo już nie ma żadnych innych środków dla obrony ani siebie samego, ani swoich obywateli. Z tego powodu, każdy dobry administrator państwowy ucieka się do tego środka tylko z wielką niechęcią. W dziewięćdziesięciu dziewięciu bowiem wypadkach na sto, wprowadzenie stanu wyjątkowego świadczy niemal tyle o ciężkim stanie społeczeństwa, ile o niedomaganiach samej administracyi. Państwo bowiem, w zakresie zwykłych norm praworządności rozporządza taką siłą i tyloma środkami, że wychodzenie poza te normy może być spowodowane tylko albo przez wyjątkowo niezwyczajne okoliczności, albo przez nieumiejętność organów państwowej administracyi w posługiwaniu się zwyczajnemi środkami stanu praworządnego. Niewątpliwie nawet najlepiej rządzonym państwom zdarza się, szczególniej w czasach obecnych, że muszą one uciekać się do stanu wyjątkowego. Ale nie mniej pozostaje faktem empirycznie stwierdzonym, że częste używanie tego środka stoi w odwrotnym stosunku do sprawności samego państwa i do zdolności rządzenia danego rządu. Jaskrawym tego przykładem była carska Rosya, która przez blisko połowę wieku, z małemi tylko przerwami, rządziła się stanem wyjątkowym, aż doszła do dzisiejszego stanu — nietawyjątkowego...

W państwie które, jak nasze, buduje się dopiero i to w warunkach niezmiernie trudnych, nie można dość często powtarzać tego, że siła brachialna i bagnet są najprymitywniejszemi i najbardziej zawodnemi środkami rządzenia. Niebezpieczeństwo ich polega na dwóch rzeczach: na łatwości użycia i na szybkości zużycia. Nie należy nigdy zapominać, że bagnet jest wprawdzie ostry i niezawodny, ale ma tę słabą stronę, że jest stanowczo — za krótki... Zbyt wiele nadziać na niego nie można. A już zupełnie nie chcą się na nim trzymać kwestye socyalne...

Ale to wszystko tylko teoretycznie. W praktyce politycznej stan rzeczy wewnątrz i zewnątrz Polski jest tego rodzaju, że niewątpliwie przybliża bardzo myśl o smutnej konieczności stanu wyjątkowego. Państwo nasze znajduje się przedewszystkiem w wojnie na kilku frontach. Dalej znajduje się ono w okresie organizacyi, w którym organa jego tworzące się dopiero odznaczają się jeszcze wysokim stopniem kruchości i wiotkości, na którym muszą być chronione i wzmacniane wyjątkowemi środkami, jeżeli nie mają zmarnieć i obumrzeć jeszcze przed osiągnięciem swego normalnego rozwoju.

Najważniejszym jednak faktem jest niewątpliwe i bardzo znaczne zaostrzenie się u nas kontrastów społecznych. Przy bezpośredniej bliskości bolszewickiej Rosyi, przy ciągłem rozszerzaniu się komunizmu w środkowej Europie, takie potęgujące się z dnia na dzień kontrasty społeczne w państwie, jak nasze jeszcze nie rozwiniętem i bez ustalonych granic, przedstawiają niebezpieczeństwo niesłychanie groźne. Nie ulega wątpliwości, że elementy anarchii i przewrotu społecznego znajdują się u nas w ilości, dostatecznej do niebezpiecznego zachwiania już gotową i osiadłą budową państwową. Cóż mówić o wznoszonej dopiero z trudem, mozołem i — nieuchronnemi błędami!

Wiadomości, które świeżo nadeszły z Galicyi wschodniej są w najwyższym stopniu alarmujące. Przesuwanie się mas ukraińskich ku komunizmowi, jakkolwiek w zasadzie nie może być dla nikogo niespodzianką, musi stanowić dla nas memento, którego ignorowanie byłoby czemś więcej niż zbrodnią. Przez zbolszewiczałą Galicyę wschodnią mogą lada chwila połączyć się obie »sowdepie« — rosyjska i węgierska. A wtedy staniemy wobec faktu otoczenia całego naszego państwa od Bałtyku aż po Tatry ognistą obręczą już tryumfującego, już zorganizowanego i do ataku przechodzącego bolszewizmu. W tych warunkach myśl nawet o najbardziej drastycznych środkach obrony nie może być odrzucaną i potępianą.

Rzecz cała jednak w sposobie zastosowania tych środków. Nie wolno zapominać, że »causa causarum« obecnego stanu — to głębokie przesilenie socyalne. Biada państwu, którego władza państwowa, uciekając się do ostatecznych środków utrzymania ładu i porządku, ciężar tych środków zwala tylko na jedną klasę. Skuteczność bowiem tych środków zależy od umiejętnego rozłożenia ich brzemienia na wszystkich. Stan wyjątkowy, zastosowany wobec głodnych i niezadowolonych z pominięciem sytych i zadowolonych, jest najpewniejszym środkiem do wywołania anarchii... Na nic bowiem nie zdadzą się bagnety i sądy doraźne, stosowane wobec głodnych, jeżeli równocześnie syci nie będą zmuszeni do zachowania pewnego umiarkowania i pewnej przyzwoitości przynajmniej.

Mamy tu na myśli przedewszystkiem paskarstwo i wszystkie pochodne objawy tego »bolszewizmu na prawo«. Raz wreszcie potrzeba naprawdę wziąć się do sprawy. Wrogiem państwa bowiem jest nietylko ten, kto się na własność rzuca, ale także i ten, kto przywilejów z tej własności płynących nadużywa. Społeczeństwo nasze czeka, kiedy wreszcie państwo w całej potędze swoich środków wystąpi do walki z tą plagą i hańbą, do walki nie dorywczej, nie amatorskiej, ale systematycznej i konsekwentnej.

Stan wyjątkowy, kierowany wyłącznie racyą stanu państwa, doskonale pozaklasowy i ponadklasowy, jest środkiem groźnym, ostatecznym, ale może być zbawiennym. Ostrzegamy jednak przed straszliwym błędem stronniczego stosowania środków tego stanu. Żadne państwo nie jest dzisiaj tak silnem, aby mogło bezkarnie wystąpić po stronie jednej klasy społecznej przeciw drugiej. Chwytając jedną ręką miecz ostatecznej władzy, musi rząd tem mocniej trzymać w drugiej najczulszą wagę sprawiedliwości społecznej. Nigdy bowiem nie należy zapominać, że właściwemi instrumentami rządzenia to — serce i rozum. Bagnet, to nieraz konieczna, ale zawsze tylko jedna z najpośledniejszych namiastek...

—o—

Rokowania o przejazd wojsk Hallera

ROKOWANIA W SPAA.

Berlin, 6 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Ze Spaa donoszą, że marszałek Foch miał po przybyciu do Spaa krótką konferencyę z przewodniczącym francuskiej komisyi rozejmowej w Spaa generałem Noudantem, który przybył na dworzec kolejowy na powitanie Focha w otoczeniu oficerów francuskich i angielskich. — **Rokowania między Fochem a Erzbergerem trwały przez cały dzień aż do późnego wieczora i nie zakończyły się jeszcze.** Koalicya kładzie wielki nacisk na możność przetransportowania wojsk Hallera. Wynikałoby z tego, że marszałek Foch rozważy także przedłożone przez Erzbergera **nowe propozycye: użycia do przemarszu wojsk Hallera drogi z Luneville lądem przez Niemcy.**

Erzberger i Foch mieszkają w wagonach kolejowych. Pierwsza ich konferencya odbyła się w czwartek o godz. 11 przed południem w willi Neubois, w której przemieszkiwał były cesarz Wilhelm do chwili abdykacyi, a która jest obecnie siedzibą generała Noudanta.

Według doniesień ze Spaa, nadeszłych do Berlina, marszałek Foch oświadczył imieniem ententy, że **wojska polskie należy uznać za sprzymierzone z ententą,** że wobec tego Niemcy muszą zgodzić się na lądowanie w Gdańsku. Wobec obstawania rządu niemieckiego przy stanowisku opornem przeciw lądowaniu w Gdańsku przedłożył Erzberger imieniem rządu niemieckiego następującą propozycyę:

Zasadniczo rząd niemiecki na wylądowanie wojsk polskich w Gdańsku i na ich przetransportowanie przez Prusy Zachodnie się nie godzi. Gotów jest jednakże do ułatwienia lądowania w jednej z zatok wschodnich i proponuje w tym celu Libawę albo Piławę. Piława, którą Niemcy zwą Pillau, jest miastem wschodnio-pruskiem nad zatoką fryską.

Także Gdańsk możnaby wziąć pod uwagę, gdyby ententa dała specyalne gwarancye co do zachowania się wojska polskiego, które to gwarancye muszą być jednakże przedtem rozważane przez rząd Rzeszy niemieckiej. Na podstawie tej kontrpropozycyi odbyła się we czwartek wieczorem ponowna konferencya. Uczestnicy konferencyi odnoszą wrażenie, że **do przesilenia nie przyjdzie, gdyż obie strony okazują chęć do ustępstw.**

UMOWA.

Wiedeń, 6 kwietnia. (PAT). Biuro-korespondencyjne donosi z Berlina:

Niemiecka komisya zawieszenia broni podaje do wiadomości:

Umowa w sprawie przemarszu wojsk polskich przez obszar niemiecki podpisaną została dnia 4 b. m. o godzinie 7½ wieczorem przez Erzbergera i marszałka Focha w Spaa. Znaczenie umowy polega na tem, **że nie przyjdzie do wylądowania wojsk w Gdańsku.**

Przed podpisaniem protokołu minister Erzberger złożył oświadczenie, że zapatrywanie koalicyi na artykuł XVI. układu o zawieszeniu broni z dnia 11 listopada 1918 roku, jakoby z tego artykułu wynikało, że Niemcy obowiązani są pozwolić także wojskom generała Hallera, aby przemaszerowały przez Gdańsk do Polski, **nie pokrywa się z zapatrywaniem rządu niemieckiego.** Nadto Erzberger przed położeniem podpisu zaproponował Fochowi i otrzymał też przyrzeczenie, że Foch, ponieważ nie jest miarodajnym w kwestyach żeglugi, zaproponuje miarodajnym dla spraw żeglugi władzom angielskim, aby na czas przemarszu wojska polskiego przez teren niemiecki **pozwoliły uruchomić nadbrzeżną żeglugę niemiecką.**

Umowa, jak to już na podstawie wiadomości od Komisyi przyjmować należało, przedstawia się, **jako kompromis** godzący zapatrywania niemieckie ze stanowiskiem koalicyi i brzmi, jak następuje:

1) Artykuł XVI. umowy o zawieszeniu broni z dnia 11 listopada 1918 roku zawiera dla Niemiec obowiązek pozwolenia na przemarsz wojsk koalicyjnych przez Gdańsk, a więc według zapatrywania koalicyi **także wojsk gen. Hallera.**

2) Rząd niemiecki zaproponował następującą drogę dla transportu: 1) Ze Szczecina przez Krzyż w kierunku Poznań—Warszawa. 2) Piława, Królewiec, Kłajpeda przez Kerschen (Skoręcin), Łyk—Grajewo. 3) Przez Koblencyę—Giessen—Kassel—Hall—Eilenburg — Frankfurt nad Menem—Bedrę—Erfurt—Lipsk—Podwóz—Leszno—Kalisz.

3) Rząd niemiecki gwarantuje **całkowite bezpieczeństwo tych dróg transportowych.** Strona przeciwna wyda zarządzenia, aby wojska, przewożone przez obszar niemiecki, zaniechały wszystkiego, coby mogło wywołać wśród ludności zaniepokojenie. Transport rozpocznie się **koło 15 kwietnia,** potrwa mniej więcej przez **dwa miesiące.** Wojska polskie, które będą przetransportowane po myśli artykułu XVI. umowy o zawieszeniu broni z dnia 11 listopada 1918 r., **przeznaczone są dla utrzymania porządku.**

4) Uskutecznienie trasportu uregulowane będzie układem dodatkowym do tego protokołu.

5) Gdyby w czasie transportu drogą, przez rząd niemiecki zaproponowaną, wynikły poważne trudności, których rząd niemiecki, zawiadomiony o nich przez rządy koalicyjne, nie byłby w możności usunąć, to marszałek Foch, głównokomenderujący armij koalicyjnych, zastrzega sobie prawo powrócenia do transportów, które w artykule XVI. umowy o zawieszeniu broni z dnia 11 listopada 1918 roku są przewidziane, a to według postanowień wykonawczych pod gwarancyą, którą ustali stała międzynarodowa komisya zawieszenia broni.

Wiedeń, 6 kwietnia (Telef. pryw.) »N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Pisma berlińskie podnoszą z zadowoleniem, że **koalicya odstąpiła od zamiaru wylądowania armii Hallera w Gdańsku.** Równocześnie wzywają pisma naród niemiecki, **by nie czynił trudności transportowi wojsk polskich przez terytoryum niemieckie.**

Prasa angielska o Gdańsku.

Amsterdam, 6 kwietnia (PAT). Telegram iskrowy stacyi poznańskiej.

Dzienniki angielskie zajmowały się w ostatnich dniach żywo sprawą polską.

»New Europe« pisze: **Gdańsk należy przyznać Polsce.** Chociaż jest to w gruncie rzeczy niewłaściwe, to należy jednak pamiętać, że Polska jest słaba i mała. Należałoby przytem zwrócić uwagę na to, aby jak najmniej Niemców odłączonych zostało od Niemiec.

»Manchester Guardian« radzi znaleźć dla Polski sprawiedliwe rozwiązanie i **utworzyć w Gdańsku wolny port, a na Wiśle zaprowadzić wolną żeglugę.** Należy Polakom dać do zrozumienia, że nie mogą mieć pretensyj do jakiegokolwiek bądź uprzywilejowania, podobnie jak i Czecho-Słowacy i Szwajcarzy, oraz że podtrzymując swe ambicye, **zagrażają poważnie pokojowi.**

Wiadomości ze Śląska.

ROBOTNICY W TRZYŃCU.

Cieszyn, 6 kwietnia (Telef. wł.) Dziś rano przybył do stalowni trzynieckich centralny dyrektor Tow. górniczo-hutniczych Ginter, o którym swego czasu doniosły dzienniki, że ofiarował trzy miliony koron na agitacyę za przyłączeniem Śląska do Czech. Robotnicy, podrażnieni temi wiadomościami, otoczyli go kołem, żądając wyjaśnień. Aby nie dopuścić do jakichkolwiek wykroczeń, otoczyli p. Gintera delegaci robotniczy. Pertraktacye trwały kilka godzin. P. Ginter złożył oświadczenie, że wiadomości te były zupełnie fałszywe, że nigdy nie wchodził w żadne układy z Czechami, a gdy osławiony Kożdoń zażądał od niego przysięgi, oświadczył, że takiej deklaracyi nigdy nie podpisze.

Robotnicy przyjęli to oświadczenie do wiadomości. Następnie do wieczora toczyły się pertraktacye w sprawach **regulacyi płac.** Wieczorem odbyło się zgromadzenie robotników trzynieckich.

PLEBISCYT NA ŚLĄSKU.

Cieszyn, 6 kwietnia (Telef. wł.) Na Śląsku panuje przekonanie, że o przynależności państwowej Śląska **zadecyduje plebiscyt,** ale jednocześnie ze wszystkich stron podnoszą, że nie może być mowy o przeprowadzeniu takiego plebiscytu pod bagnetami wojsk czeskich. **Przed plebiscytem wojsko musi być wycofane,** gdyż inaczej plebiscyt nie dawałby gwarancyi, że jest przeprowadzony uczciwie.

O PRZYNALEŻNOŚĆ ŚLĄSKA.

Cieszyn, 6 kwietnia (Tel. wł.) Do seryi gwałtów czeskich na Śląsku zaliczyć należy przeprowadzone wczoraj przez Czechów na szybie »Henryka« w Karwinie **głosowanie za przynależnością Śląska.** Czesi zwołali robotników Niemców i Czechów, nakazując im złożyć oświadczenie, że żądają przyłączenia Śląska do Czech. Ze strony polskiej Rada Narodowa założyła **energiczny protest** u komisyi aliantów przeciw temu nadużyciu.

Cieszyn, 6 kwietnia (Tel. wł.) Narodni Vybor dowiedziawszy się z pism o rzekomym a już zdementowanym projekcie neutralizacyi Śląska **Cieszyńskiego,** wysłał do misyi ententy w Cieszynie protest, w którym domaga się **natychmiastowego przyłączenia Śląska do Czech,** motywując to żądanie tem, że Czesi potrzebują Śląska. Cały protest jest utrzymany w tonie **niegrzecznym i rozkazującym.**

Misya amerykańska o Polsce.

Przemyśl, 6 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Generał amerykański Kernan, który uczestniczył w rokowaniach chyrowskich, odjechał dnia 4 bm. do Krakowa wraz ze swym adjutantem kapitanem Ewelem. Przed odjazdem generał Kernan, wobec pogłosek, jakoby Ameryka była dla Polski **nieprzychylnie usposobiona, w rozmowach stwierdził zupełną bezpodstawność tych pogłosek i oświadczył, że Ameryka dąży do stworzenia wielkiej, silnej i bogatej Polski. Generał Kernan prosił też o sprostowanie wspomnianych fałszywych wieści.**

Z polecenia Naczelnika państwa generałowi towarzyszył rotmistrz Pisłowski. W ciągu popołudnia dnia 3 bm i w dniu następnym gen. Kernan odbył konferencyę z członkami misyi szwajcarskiej Czerwonego Krzyża, która przybyła właśnie z poza frontu ukraińskiego. Słyszeliśmy, że **z relacyj tej misyi oraz innych relacyj gen. Kernan nabrał wysoce ujemnego poglądu na panujące w okupacyi ukraińskiej stosunki, z czem się wcale nie taił.**

Zakaz wyjazdu.

Poznań, 6 kwietnia (PAT). Prezydyum policyi wydało rozporządzenie, **zabraniające wogóle wyjazdu poza teren obsadzony przez wojska polskie.** Wyjeżdżać mogą tylko te osoby, które jadą w interesie państwowym.

Podróże Paderewskiego.

Wiedeń, 6 kwietnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi:

Paderewski uda się z Paryża do Londynu.

Powrót Dmowskiego.

Warszawa, 6 kwietnia. W Sejmie obiega pogłoska, że p. Roman Dmowski wrócić ma z Paryża do Warszawy.

Propozycye pokojowe Lenina.

Wiedeń, 6 kwietnia (Telef. pryw.) »W. Allg. Zeitung« donosi z Rotterdamu: »Nieuwe Rotterdamsche Courant« podaje z Londynu:

Poinformowane koła potwierdzają, że **Lenin przesłał konferencyi pokojowej w Paryżu formalną propozycyę pokojową.** W memoryale tym zaznacza Lenin, że **między Scheidemannem z jednej a rządem bolszewickim z drugiej strony, toczą się już rokowania w sprawie sojuszu.** — Lenin oświadczył, że rząd bolszewicki gotów dać rękojmię, iż **wstrzyma wszelką propagandę w państwach koalicyi.** Agitatorów nieodpowiedzialnych — zauważył Lenin — wydalić może dane państwo jako uciążliwych obcokrajowców.

Przedstawiciele rządu angielskiego przyjęli memoryał Lenina życzliwie. Stanowisko Ameryki jest dotychczas nieznane.

Wiedeń, 6 kwietnia (Tel. pryw.) »Tel. Comp.« donosi:

Koalicya postanowiła zaopatrzyć w żywność ludność w Rosyi. Fakt ten nie oznacza jeszcze uznania rządów Lenina.

ST. SIEROSŁAWSKI.

Bieżeniec.

(Dokończenie).

...Chociaż kto tam i wie, jaki byłeś tam, w kraju. Może tylko tutaj udajesz niewiniątko, kiedy głód i chłód dokuczył; może tylko w obcych kątach pokornie chodzisz i prosząco w oczy zaglądasz. Kto tam wie, czyś się na ludzi nie rzucał, a umykał tylko przed kłonicą...

...Niewiadome są twoje przekonania i światopogląd. Nie wiadomo, jakie były twoje losy, jakie cię licho nosiło i którędy. Bo, chociażbyś i chciał powiedzieć, nie potrafisz. Może i bitwy widziałeś i wszelakie wojenne okrucieństwa. Ale któż się z tobą po psiemu dogada...

...Tylko, że wieśniak jesteś, to ci z oczu patrzy. Ani ty, ani ja nie potrafimy się tego wyprzeć. Ot, żyłeś sobie w cichej wiosce, uganiałeś przez dzień cały po polach i zagajnikach, a to za zajączkiem koło kapusty, to znowu harcowałeś z innymi pieskami, aż ci nieraz do krwi poszarpały uszyska, albo straszyłeś gęsi, aż ci gospodarz wyłoił skórę kijem. A wieczorem znowu pilnowałeś, żeby się obcy nie zakradł do zagrody, naszczekiwałeś czujnie na każdy szelest, wrzeszczałeś: „hau! hau!" aż huczało na całą wieś.

Hau! hau — szczeknął Bryś, jakby potwierdzająco.

..Dobrze się działo, że żyć, a nie umierać. Niema to, jak nasza polska wieś, co Brysiu?

Dopiero ta wojna wytrąciła nas z równowagi. W dzień i w nocy chodzili wojacy. Grzmiały armaty, to dalej, to bliżej, o każdej porze, że aż słuchać nie miło. Z godziny na godzinę nowe strachy, nowe kłopoty. A to dawaj siano, choć dla własnego bydlęcia ledwie na ząb, a to przyleci rządca z nowiną, że nocą wybrali kartofle i szukaj wiatru w polu, a to znowu podwody potrzebne, że swoje roboty odkładaj i odkładaj bez końca, a to grożą, że jak Niemiec wypuści „kuferek", z chałupy ani kamień na kamieniu nie zostanie.

...Więc jeden, drugi, komu był miły spokój i drogie życie, wolał spakować manatki, i jazda, gdzie oczy poniosą. Nie pytał, czy trzeba, czy nie trzeba, czy można, czy nie można; szli wszyscy i on za nimi. Pojechał światami pan, poszedł światami piesek. Wybrali się pospiesznie, bez długich namysłów, jak do sąsiada do pobliskiej wioski. Jazda, to jazda. Pocieszał się jeden, drugi, że domek rodzinny może nie zginie, pocieszał się, że przecież wróci na ojcowiznę, nie dziś, to jutro. Pocieszali się, jak kto umiał i potrafił, aby tylko oczyścić sumienie i wyrezonować sobie, że to nie grzech rzucać ziemię i stare kąty, własne z dziada pradziada. Przecież się wróci, nie dziś to jutro. I djabłu świeczkę i Panu Bogu świeczkę. A bodaj cię...

Pan Michał rozgorączkował się rozpamiętywaniem szczegółów własnego wyjazdu. W podnieceniu nie zwrócił uwagi, że nigdy dotąd nie rozpatrywał kwestyi z tego punktu widzenia i że to, co rozpamiętywał, nie było wcale pochlebnem przedewszystkiem dla niego samego.

Nie zwracał na to uwagi, bo wspomnienie małego folwarku, gdzie gospodarzył samotnie od śmierci żony zagórowało nad wszystkiem innem, urastając do bolesnej wprost miary, a tęsknota za porzuconą ziemią gryzła serce silniej i srożej, aniżeli kiedykolwiek przedtem.

...Aha, teraz żałujesz po niewczasie; teraz byś orał i siał choćby pod kulami, choćby w najsroższej niewoli. Chciałaby dusza do raju... Ano, masz, co chciałoś... Dobrzeci tak...

Głośne chrapnięcie przypomniało mu Brysia, od którego myśl dawno już odbiegła. I równocześnie cała jego złość skierowała się przeciwko temu psu, przybłędzie, który również przywędrował tutaj i wylegiwał się teraz spokojnie, bezmyślnie, błogo. A tam dymiły jeszcze zgliszcza, rabusie grabili resztki mienia!

— Takiś to stróż, psia jucho? za to ci gospodarz jeść dawał?! Ledwie się zrobiło trochę goręcej, a ty ogon pod siebie i w nogi!?

Bryś, zrozumiawszy błędnie ostatnie słowo, podbiegł posłusznie ku kanapie i przywarował.

— Nie do nogi, a w nogi, powiadam! — huknął pan Michał, podniecony jeszcze bardziej tą pokorą zwierzęcia.

— W nogi! Zemknąłeś, aż się kurzyło za tobą. A czy cię kto zmuszał wychodzić ze wsi, czy ci kto kazał przyłazić tutaj? Takiś, psia jucho, wierny był zagrodzie i gospodarzom!? Nie na kiełbaskę, ale na baty zasłużyłeś! Poszedł precz!

I grzmotnął z całej siły pięścią w kark łaszącego się pieska.

Bryś warknął niezdecydowanie i cofnął się nieco, zajmując dla wszelkiej pewności obronną pozycyę.

— Warczysz, jucho? Tam trzeba było warczeć! Siedzieć na własnych śmieciach i warczeć! Pilnować choćby zgliszczów i ruiny, a nie włóczyć się światami!

W nowym ataku złości rzucił w psa ciężkim butem, który ściągnął z nogi, układając się do pcobiedniej siestry.

— Ot! masz, jucho, polityku. Żebyś zdechł!

Trafione celnie psisko, zawyło bolesnym skowytem. Spojrzało nierozumiejącym wzrokiem na dobrodzieja, który nagle zmienił się w prześladowcę, podczołgało się powoli, nieśmiało ku kanapie i skomląc z cicha, poczęło lizać jego rękę.

— Po to sprowadziłeś mnie tutaj, żeby katować? Po swojsku mówisz do mnie, a gorszyś od obcych — skarżyły się duże psie oczy wymownym, choć niemym wyrzutem.

A pan Michał, spojrzawszy w nie, zawstydził się swego uniesienia.

— No, no, nie bój się piesku — mówił, jakby z żalem, głaszcząc lekko wielki łeb. — Pan się już nie gniewa. Pan w siebie mierzył, rzucając w pieska. Pies nie winien, pies może lepszy, niż kto myśli. Dobry pies, biedny pies. Tylko pan nic nie wart... Ale i pan biedny... Oj, biedny...

Pan Michał chrząknął gwałtownie i nagle, jakgdyby chciał się pozbyć z gardła czegoś, czem się zadławił. I powieki drgnęły mu na oczach czemś przymglonych, a twarz wykrzywiła się komicznie na chwilę, jak u małego dziecka, które już już chce się rozpłakać.

Ale wnet zapanował nad sobą. Uspokoił się a potem sięgnął ręką ku małemu stolikowi, na którym stała jeszcze zastawa do czarnej kawy.

— Masz, piesku, kawałek cukru. Nie kłóćmy się już z sobą. Kto tam wie, co cię tu przygnało? Może poszedłeś wiernie z gospodarzami na wygnanie, aby w dalekiej drodze strzedz dzieci i resztki dobytku? Kto tam zna czyje pobudki działania, czy ludzkie, czy choćby psie? Na, masz. Weź. Lekko!... Ale zapamiętaj sobie: wracamy do kraju, inaczej baty!

Hau, hau — poszczekiwał Bryś, machnął radośniej ogonem.

A panu Michałowi rozjaśniła się twarz, jak małemu dziecku, które już już zaśmieje się radością

Ze Lwowa.

(Sprawozdanie »N. Reformy«).

Lwów, 1. kwietnia.

„Dziś w nocy artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała przedmieścia, przyczem kilka granatów padło na centrum miasta". Takie zdanie powtarza się mniej więcej w każdym komunikacie sztabu. Czytelnik w Krakowie czy w Warszawie dość obojętnie te słowa czyta i nie zdaje sobie sprawy, jak w istocie wygląda to ostrzeliwanie, tembardziej, że krążą pogłoski, iż jest już o wiele(?) lepiej, pociągi kursują, żywność idzie. Żywność! Ileby jej istotnie naraz potrzeba, by wygłodniała, wynędzniała, bohaterska ludność mogła istotnie się jako tako odżywić. W dodatku te transporty, które przychodzą, gdzieś po drodze topnieją, w mieście rozdział ich jest powolny, spekulanci nieuczciwi wykupują i puszczają towar na pasek, a magistrat z p. Neumannem jest... bezsilny. Potrzebaby nam ręki bardziej sprężystej i głowy przedsiębiorczej. Długie narady w magistracie nic nie pomogą — ludność dalej dosłownie przymiera głodem, przedewszystkiem najbiedniejszy stan urzędniczy. Wszystkie „dodatki", to poprostu drwiny, a „dodatek oblężniczy" rozgoryczył tylko jeszcze więcej rzesze urzędnicze. Były lwowskie Namiestnictwo postępuje jeszcze bardziej biurokratycznie, niż za czasów śp. Austryi: przewleka sprawy, obcina dodatki, robi oszczędności na nędzarzach. Czas najwyższy, by zmienić dawny typ „szimlów", a także, by zmienić ludzi i dać prawdziwych urzędników-obywateli.

Ciężko jest we Lwowie, ciężej, niż to po uspakajających artykułach prasy zachodniej przypuścić można! Bo, że artykuły prasy lwowskiej są i były zawsze spokojne, nic dziwnego — prasa lwowska musi uspokajać. Najgorsi, to ci jacyś podróżni, przyjeżdżający ze Lwowa i opowiadający w Krakowie i Warszawie, że we Lwowie jest już »dobrze«, nawet bardzo dobrze, wszystkiego dostać można itd. Musi w tem być cel jakiś ukryty. Kto nie wierzy, niech przyjedzie tylko na 24 godzin do Lwowa, gdzie niema światła, wody, opału, mięsa, mąki, ziemniaków, nie mówiąc już o takich „zbytkach" jak jaja lub mleko. Przez trzy tygodnie ludzie smażyli placki kartoflane na zwykłym, zielonym oleju, nie bardzo pachnącym! Zapewnie, milionerzy i paskarze mieli nawet smalec — ale nie o nich mówimy. W czasach najkrytyczniejszych w resturacyach nie było nic, potem jakieś się mięso pojawiło, tylko... dziwne na temat jego proweniencyi snuto domysły.

Może tych „uspokajających" panów zajmie trochę wiadomość, iż Rada szkolna zamknęła na nowo szkoły z powodu bombardowania miasta. Ale poza tem, że tam padną pociski, że ktoś zginie lub stanie się kaleką na całe życie — jest „spokój". O, tak! spokojny jest bohaterski mieszkaniec Lwowa, bo go już nic nie dziwi, bo nauczył się patrzeć prosto w oczy śmierci i nędzy i znosić niedolę w imię przyszłego zwycięstwa, w które wierzy nieugięcie.

Mimo wszystkie jednak udręki, życie tętni i nie zagłuszają go strzały armatnie, ani braki ustawiczne. Dowodem tego jest choćby i to także, że wzmógł się ruch wydawniczy. W ostatnich czasach wyszły książki: J. Gelli „Ruski miesiąc", Wąsowicza „Listopad", A. Schrödera „Orlęta" (rozchwytano w kilku tysiącach egzemplarzy w samym Lwowie), A. Turzymy „Wyprawa Hallera", M. Wójcickiego „Żydzi a państwo polskie" i wiele broszur. Ruch w związkach i towarzystwach dobroczynnych olbrzymi, wre praca na polu kulturalnem, społecznem i politycznem.

— Niezwykłe, kochane miasto!

— O naszym żołnierzu cóż pisać? Bije się świetnie, stoi twardo na pozycyach, dniami całemi nie luzowany, zawsze pełen inicyatywy i laurów. Kochany jest też ten żołnierzyk i Lwowianin wszystkoby mu oddał, tylko sam już ma niewiele.

Zbliżają się święta... Może przecie do tego czasu nastanie jakaś ulga?

J. R.

Rewelacye o morderstwie w Serajewie

»Gazette de Lausanne« zamieściła następującą korespondencyę z Frankfurtu:

»Frankfurter Zeitung« zamieściła telegram z Wiednia, że były spowiednik księżnej Hohenberg, żony arcyksięcia, następcy tronu Franciszka Ferdynanda, ogłosił broszurę, która wywołała w Austryi wielką sensacyę, pod tytułem: »Morderstwo w Sarajewie, a odpowiedzialność Tiszy w wojnie światowej«. Ksiądz ten utrzymuje, że następca tronu odmówił kilkakrotnie udania się do Sarajewa i że jedynie odwołanie się do jego odwagi skłoniło go wreszcie, że przedsięwziął tę podróż. Nie poczyniono środków bezpieczeństwa najbardziej elementarnych, wciągnięto jedynie i poprostu następcę tronu w pułapkę, którą przygotował dwór wiedeński i arystokracya węgierska pod wódzą Tiszy. Po zamachu zaniechano wdrożenia ścisłego śledztwa i nikogo nie pociągnięto do odpowiedzialności za brak wszelkich środków ostrożności.

Myślą zasadniczą broszury jest, że magnaci węgierscy chcieli za zgodą dworu wiedeńskiego, ażeby zamordowano następcę tronu, który był im bardzo nie na rękę, ażeby mieli w tem morderstwie pozór przeciw Słowianom południowym i aby mogli ich ubezwładnić.

Wiedeński korespondent »Frankfurter Zeitung« przyznaje od siebie, że w tej broszurze jest wiele prawdy. Pozostaje pewnem, że znaczna część dworu wiedeńskiego i sam cesarz Franciszek Józef, nie wylali ani łzy z powodu śmierci arcyksięcia i że trzeba było całej energii późniejszego cesarza Karola, ażeby urządzono następcy tronu pogrzeb odpowiedni. Również jest prawdą, że nigdy nie pociągnięto generała Potiorka do odpowiedzialności za brak przezorności.

W sprawie dzierżaw przymusowych.

Biuro prasowe przy gen. delegacie komunikuje:

Rząd podejmuje najusilniejsze starania, aby zaopatrzyć ludność w dostateczną ilość środków żywności, co jest pierwszym warunkiem umożliwiającym [illegible] pracę nad odbudową całego kraju po latach wojny i ciężkiej rabunkowej gospodarce okupantów. Możność tego zaopatrzenia zależy przedewszystkiem od stanu wytwórczości rolnej. Przeto w wykonaniu ustawy sejmowej z dnia 8 marca r. b. min. rolnictwa i dóbr państwa wzywa wszystkie warstwy ludności wiejskiej do wytężenia pracy w celu przysporzenia krajowi płodów rolnych przez możliwie największe rozszerzenie powierzchni zasiewów w roku bieżącym. Rząd zdaje sobie sprawę z tego, iż koniecznem byłoby w tym celu natychmiastowe dostarczenie rolnikom potrzebnego inwentarza, narzędzi, nasion i nawozów sztucznych. Rząd czyni wszelkie możliwe starania w tym kierunku; brak środków, wojna na kilku frontach, trudności komunikacyi z zagranicą i spóźniona pora, uniemożliwiają jednak przyjście na czas z wydatną pomocą rolnictwu. Dla zwiększenia zapasów taniego zboża, niezbędnego dla wyżywienia przedewszystkiem uboższej ludności miast i wsi, koniecznem jest rozszerzenie powierzchni gruntów uprawnych i uruchomienie gospodarstw, zniszczonych przez wojnę. Dla osiągnięcia tego celu należy zatrudnić na roli możliwie największą ilość rąk roboczych i uruchomić wszystkie siły kraju przy uprawie gruntów.

W wykonaniu powyższej uchwały sejmowej z dnia 8 marca zostaje przy min. rolnictwa, względnie przy gen. delegacie utworzony »Urząd czasowy dzierżaw przymusowych«. — Zadaniem tego urzędu będzie objęcie w zarząd przymusowy tych niewyzyskanych użytków rolnych, których właściciele nie będą w stanie sami uprawić. Minister rolnictwa, względnie gen. delegat zamianuje powiatowych zarządców państwowych i uprawni ich do kwalifikowania tych gruntów, leżących odłogiem, które mają być oddane w zarząd przymusowy, w celu ich wydzierżawienia. Powiatowi zarządcy państwowi w razie potrzeby zamianują gminnych zarządców państwowych.

Rząd wzywa rolników, posiadających odpowiednie środki do uprawy roli, a przedewszystkiem dotychczasowych drobnych dzierżawców, pozbawionych dzierżawy, stale zamieszkałych w danej miejscowości robotników rolnych, sąsiadujących z danemi majątkami małorolnych, oraz właścicieli gruntów, leżących odłogiem, aby zawierali umowy w myśl ustawy sejmowej. W razie niedojścia do skutku porozumienia dobrowolnego z właścicielem, wzywa się wymienionych powyżej rolników do zapisywania się w urzędach gminnych, które obowiązane będą formować listy kandydatów na dzierżawców. Przy zapisywaniu się na powyższe listy zgłaszający się obowiązani są podać swoje imię i nazwisko, zajęcie, kwalifikacye i posiadane środki, niezbędne do uprawy roli i jej obsiewu, gdyż na zasadzie ustawy sejmowej dzierżawców obowiązuje należyte wykorzystanie wydzierżawionych gruntów i dobra ich uprawa.

Na podstawie dostarczonych w ten sposób wiadomości, urzędy gminne sporządzą dla każdej gminy odpowiednie wykazy i skierują je do powiatowych zarządców, którzy według uznanej przez siebie potrzeby postanowią, które nieuprawne użytki mają być wzięte w zarząd przymusowy. Zaznacza się przytem, że wydzierżawienie gruntów leżących odłogiem, nie ma na celu zniesienia praw dotychczasowych właścicieli lub dzierżawców majątków rolnych. Jest ono obliczone tylko na zbiór jednego lub dwóch plonów i kończy się w terminie ukończenia kontraktów, i nie daje czasowym dzierżawcom żadnych praw własności na grunt wydzierżawiony.

Aprowizacya Krakowa.

Kraków, 6 kwietnia.

Wczoraj wieczorem odbyła się w magistracie konferencya aprowizacyjna z udziałem całego prezydyum miasta i delegatów wydziału aprowizacyjnego (obecnie przemianowanego na sekcyę ministerstwa aprowizacyi ziem b. zaboru austryackiego), oraz dyr. policyi Krupińskiego dla naradzenia się nad obecną sytuacyą żywnościową miasta. Na konferencyi, w której wzięli udział także zaproszeni przedstawiciele prasy, omówiono wszystkie działy aprowizacyi, które obecna chwila czyni szczególnie aktualnemi.

Przedewszystkiem wysłuchano wyjaśnienia w sprawie darów amerykańskich. Przeznaczone są one w połowie dla żydów, w połowie dla chrześcijan. Rozdziałem ich zajmą się utworzone ad hoc komitety. Komitet żydowski już się zorganizował, komitet chrześcijański tworzy się z delegatem Gałeckim na czele. — Znajduje się tam z ważniejszych artykułów: 59 wagonów żytniej mąki (w tem 20 wagonów dla Lwowa), 12 wagonów mleka kondensowanego (4 wagony dla Lwowa), 15 wagonów konserw wieprzowych (5 dla Lwowa). Prócz tego ma nadejść jeszcze odzież i bielizna, której rozdziałem zajmie się Biały Krzyż.

Kwestyę mąki w Podgórzu, z powodu której wybuchły tam pewne ekscesy, załatwiono w ten sposób, że 65 worków opieczętowanych rozsprzedano, względnie dano do rozsprzedaży ludności i konsumom po 3 kor. 30 hal. Winnych sprzedawania jej po 6 kor. 30 hal. i bez kart (»Goldstoff«) pociągnięto do odpowiedzialności. Magistrat krakowski nic o tej mące nie wiedział. Była to biała mąka paschalna, nadesłana dla ludności żydowskiej wprost przez warszawskie ministerstwo aprowizacyi gminie izraelickiej, bez zawiadamiania magistratu.

Co się tyczy chleba, to, jak się okazuje z wyjaśnień udzielonych przez przedstawiciela wydz. aprow. dra Koźniaka, sprawa ta obecnie przedstawia się dobrze. Mąka chlebowa została rozdana piekarzom, bowiem nadeszło jej z Poznania 40 wagonów (dla całej Galicyi). W poniedziałek piekarze rozpoczną jej wypiek, w przyszłym więc tygodniu chleb będzie. Prawdopodobnie nie zabraknie go i nadal, gdyż jest mowa o dalszych transportach mąki chlebowej. Poznańskie zażądało w tym celu od nas przesyłki taboru próżnych wozów kolejowych.

Za brak ziemniaków, który tak dotkliwie odczuwać się daje, magistrat nie może ponosić żadnej odpowiedzialności. Gmina zamówiła 600 wagonów ziemniaków po 45 koron za centnar, otrzymała jednak tylko 45 wagonów resztę obiecał jej dostarczyć b. austryacki urząd aprowizacyjny, czego jednak nie uczynił. Pomimo tego robi się co można, aby ziemniaki w sklepach miejskich sprzedawać.

Dobrze się natomiast przedstawia sprawa tłuszczu. Aczkolwiek z miejscowej nierogacizny mamy go mało, to transporty amerykańskie znacznie poprawiają tę sytuacyę. Tłuszczu mamy dość i jest nadzieja, że go nie zabraknie. Smalec już został rozsprzedany, ale za to jest amerykańska słonina, bardzo piękna, gruba i tłusta, która będzie sprzedawana na kwiecień prawdopodobnie po 1 klg. na osobę.

Mąka amerykańska już w przyszłym tygodniu od poniedziałku będzie sprzedawana w sklepach miejskich i w konsumach na legitymacye po 1 klg. na głowę. Ta mąka i tłuszcz muszą do pewnego stopnia zastąpić brak mięsa, którego brak coraz dotkliwiej odczuwać się daje.

Zapasy jego w Krakowie są obecnie bardzo małe. Zarządzona wczoraj rewizya u rzeźników i masarzy nie wykryła żadnych większych zapasów, prócz pewnej ilości szynek wędzonych na święta. Można zatem brać pod uwagę tylko ten zapas mięsa, który znajduje się w chłodni miejskiej, a który wynosi: 14.000 kg wołowiny, 1000 kg. cielęciny, około 3.000 wieprzowiny — razem 18.000 kg., co wystarcza dla połowy ludności Krakowa na jeden dzień. Na większy przypływ mięsa do Krakowa dotąd trudno było liczyć, wobec zbyt „autonomicznej" gospodarki bydłem starostów po powiatach. Starszy radca mag. dr Zawadzki referujący wczoraj tę sprawę, przytoczył kilka jej drastycznych przykładów. Obecnie jednak to się zmieni, gdyż, jak zawiadomił dr Lang, rozporządzeniem rządu warszawskiego (min. aprowizacyi) został wprowadzony wolny obrót bydłem, nierogacizną, masłem, jajami itd. na całym obszarze państwa polskiego ze zniesieniem wszelkich dotychczasowych kordonów granicznych. Odtąd niepotrzebne będą żadne certyfikaty, tylko co do transportów bydła i nierogacizny, względnie mięsa, do powiatów granicznych, sąsiadujących z Czechami i Niemcami, utrzymywana będzie ewidencya za pomocą udzielania pozwoleń wywozowych. To wprowadzenie nareszcie wolnego obrotu bydłem może sytuacyę mięsną poprawić. Niemniej jednak oszczędzać mięsa trzeba, gdyż bydłostan wskutek wojny jest wyniszczony, to też nie wykluczone jest wprowadzenie dni, względnie tygodnia bezmięsnego.

KRONIKA.

Kraków, 6 kwietnia.

Dziś, dnia 6 kwietnia 1919 r.
ASYGNATY
POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ
nabywać można (po potrąceniu procentu):

100 markowe, koronowe, rublowe	za	97'15
500 „ „ „	za	485'76
1000 „ „ „	za	971'53
5000 „ „ „	za	4857'64
10000 „ „ „	za	9715'28

MIANOWANIA W ADMINISTRACYI GALICYI. — Biuro prasowe przy gen. delegacie komunikuje: Stosownie do artykułu 2 rozporządzenia Rady ministrów z dnia 7 marca 1919 w sprawie administracyi państwowej w Galicyi, zamianowani zostali przez dotyczące ministerstwa w porozumieniu z generalnym delegatem rządu inż. Henryk Dudek delegatem min. robót publicznych, Włodzimierz Tetmajer delegatem min. sztuki i kultury i prof. Józef Zachara delegatem min. rolnictwa i dóbr państwowych.

KRAKOWSKA FILIA P. A. T. wyjaśnia, że powodem opóźnienia w doręczeniu nam wczoraj w nocy ostatnich depesz sprawozdawczych z obrad sejmowych była opóźniona rozmowa telefoniczna z Warszawą. Urzędujący w biurze krakowskiem sprawozdawca nie był tedy w możności dostarczyć wcześniej ostatnich depesz.

DEPUTACYA RĘKODZIELNIKÓW U GEN. DELEGATA. W piątek, dnia 4 bm. w południe udała się do gen. delegata deputacya krajowego Związku Izb rękodzielniczych, w której wzięli udział przedstawiciele przemysłu budowlanego i przewodniczący stowarzyszeń rękodzielniczych pp.: Igliński, Wiktor, Adamski, Mereziński, Zakulski, Czechowicz, Pogorzelski, Gremus, Wróblewski, Węgrzy, Parafiński, Rozdzieński i Karliński. Delegacyę przedstawił delegatowi prezes Związku p. Kosobudzki, który imieniem tegoż wyraził radość z powodu nominacyi Jego na pierwszego przedstawiciela rządu samodzielnej Polski i prosił go o opiekę nad przemysłem i rękodziełem. Następnie deputacya przedłożyła 3 memoryały z prośbą o uwzględnienie ich przez generalnego delegata.

1) Rękodzielnicy i przemysłowcy mają otrzymać o ile możności w najkrótszym czasie zapłatę za dostarczone dla Centrali odbudowy kraju roboty.

2) Rząd winien natychmiast rozpocząć budowy rządowe, zamówić większą ilość cegły, kamienia, wapna, drzewa i żelaza, a to, aby zapobiedz ogólnemu bezrobociu i zupełnemu zastojowi w dziale budowlanym, gdyż setki warsztatów stoi bezczynnie i tysiące robotników wyczekuje pracy. Należy rozpocząć również odbudowę licznych wsi wokoło Krakowa, zburzonych przez Austryaków.

3) Rząd winien nadal nieść skuteczną pomoc przy odbudowie warsztatów tym rękodzielnikom, którzy obecnie powrócili z wojny i jeszcze powracają, a która to pomoc została obecnie wstrzymana.

Delegat wysłuchał postulatów mu przedłożonych i oświadczył, że poleci poszczególnym urzędom powyższe sprawy załatwić. W sprawie uruchomienia przemysłu budowlanego oświadczył, że ruch budowlany w mieście się rozpocznie a potrzebne fundusze są już przygotowane. Za słuszne również uznał żądanie od budowy wsi około Krakowa.

Następnie deputacya udała się do kierującego wydziałem robót publicznych p. inż. Dudka i przedstawiła mu wszystkie postulaty budowlane. P. inż. Dudek oświadczył, że w tych dniach wyjeżdża do Warszawy i Lwowa, aby tam zebrać dalsze informacye co do uruchomienia odbudowy kraju.

Z BANKU PRZEMYSŁOWEGO donoszą: Rada zawiadowcza Banku przemysłowego zamianowała dyrektora krakowskiej filii Tadeusza Filippiego dyrektorem Zakładu centralnego, zaś prokurzystę Aleksandra Osta zastępcą dyrektora tejże filii.

ROZPORZĄDZENIA PRZEMYSŁOWE. Wydział przemysłu, rękodzieł i handlu wydał 4 rozporządzenia, jedno w sprawie zajęcia łoju, drugie w sprawie utrzymania nadal zajęcia tłuszczów odpadkowych, gliceryny, wód glicerynowych i ługu spodniego, wreszcie 2 rozporządzenia w sprawie przeniesienia agend wojennego związku olejnego i tłuszczowego oraz Tow. akc. centrali dla olei i tłuszczów w Wiedniu, na Związek gospodarczy dla przemysłu olejowego i tłuszczowego w Krakowie.

POŻEGNANIE DRA WŁADYSŁAWA STUDZIŃSKIEGO. W ubiegłą niedzielę odbyło się w gmachu filii starostwa krakowskiego, przy ul. Kopernika, uroczyste pożegnanie dra Władysława Studzińskiego, dotychczasowego kierownika filii, obejmującej powiatowy Urząd gospodarczy, oddział kontroli wywozu i oddział dla spraw klinicznych — z powodu powołania go do delegatury ministerstwa aprowizacyi, na stanowisko naczelnika wydziału kontroli aprowizacyjnej. W pożegnaniu wzięli udział prócz licznie zebranego personalu biurowego: radca nam. Władysław Kowalikowski, prof. dr Rosner, kapitan Pierożyński, przełożone Zakładów sierocych powiatu krakowskiego: profesorowa Godlewska, Żurowska, Zofia Popiel i i. W gorących słowach pożegnał dra Studzińskiego imieniem personalu p. Zaleski, wyrażając żal z powodu rozstania się z ukochanym szefem. Przemawiali ponadto: prof. dr Rosner, imieniem Wydziału lekarskiego, kapitan Pierożyński, p. Zofia Popiel imieniem Zakładów sierocych powiatu krakowskiego. Mowcy podnosili jego obywatelską, pełną zapału i poświęcenia działalność i jej wybitny charakter narodowy.

Z okazyi pożegnania złożył zebrany personal kwotę 1350 K, którą dr Studziński przeznaczył na rzecz Domu sierocego w Prądniku Białym, Rodziny sierocej w Woli Justowskiej i Zakładu p. Żurowskiej w Prądniku Czerwonym.

SPEKULACYE PASZPORTOWE. Po otwarciu ruchu kolejowego na przestrzeni Kraków-Wiedeń, były codziennie rano biura Wydziału administracyjnego generalnej delegatury w formalnem oblężeniu. Na paszportach podróżnych bowiem musi się znajdować odpowiednia klauzula, poświadczająca, że wyjazd do Austryi jest koniecznym. Wydział administracyjny gen. delegatury rozpatrywał dokładnie tę sprawę, by przeszkodzić wyjazdowi różnych spekulantów, którzy jeździli na zachód, by robić w dalszym ciągu różne paskarskie interesy z wywozem najpotrzebniejszych produktów z kraju naszego. Paskarze wzięli się jednak na sposób i potrafili ominąć niebezpieczną Charybdę. Oto masowo udają się do konsulatu jugo-słowiańskiego, gdzie załatwiwszy bez trudności kwestye paszportowe, udają się spokojnie w drogę „do Jugosławii", zatrzymując się oczywiście po drodze dla załatwienia swych złotodajnych interesów.

POŚREDNICTWO Z JEŃCAMI POLSKIMI W GAL. WSCHODNIEJ. Polski Czerwony Krzyż w Krakowie donosi: W piątek bawił w Krakowie w przejeździe ze Stanisławowa do Warszawy członek delegacyi międzynarodowego Czerwonego Krzyża z Genewy p. Micheli. Zwiedził on wraz z szefem misyi p. Frickem, wszystkie obozy jeńców i internowanych Polaków w Galicyi wschodniej i przywiózł od polskich komitetów w Stanisławowie, Tarnopolu itd. gorącą prośbę o nadesłanie odzieży, zwłaszcza bielizny, żywności i pieniędzy.

W poniedziałek, dnia 7 kwietnia i wtorek 8 kwietnia zatrzyma się p. Micheli powtórnie w Krakowie i gotów jest zabrać do Galicyi wschodniej wszelkie listy, dary i przesyłki, które doręczy za pokwitowaniem polskim komitetom. Prosi tylko, aby adresy były wyraźnie podane, tak na paczkach, jak i na listach i aby każda paczka była starannie opakowana (o ile możności zaszyta w płótno) i nie przenosiła wagi 25 kilogramów.

Ufamy, że szczęśliwsze po tej stronie frontu polskie społeczeństwo nietylko swoich najbliższych poprzeć zechce, ale pomyśli też o wszystkich nędzę cierpiących rodakach w ukraińskiej niewoli. Czerwony Krzyż przyjmować będzie dary, przesyłki i listy do wtorku 8 bm. w biurze prezydyalnem, Podzwale 16.

KORESPONDENCYĘ DLA JEŃCÓW WOJENNYCH i internowanych Polaków, pod rządami ukraińskimi należy posyłać do Komitetu dla ofiar wojny kresowej, urzędującego w gmachu starostwa w Krakowie, ul. Basztowa.

CHLEB BĘDZIE WYDAWANY. Miejskie Biuro aprowizacyjne zawiadamia, że onegdaj otrzymało przydział mąki chlebowej, którą wczoraj piekarzom wydało. Wobec tego począwszy od poniedziałku, tj. 7 bm. będzie wydawany publiczności chleb na karty legitymacyjne w ilości po 1 kg na osobę.

ZMIANY SKLEPÓW REJONOWYCH DLA SPRZEDAŻY MĄKI. Z dniem 7 kwietnia br. będą sprzedawały mąkę ustanowione sklepy rejonowe z następującemi zmianami: W okr. IV dz. V sklep m. przy ul. Szpitalnej w miejsce sklepu m. przy pl. Matejki. Sklep Janika ul. Długa 37 w miejsce sklepu m. przy ul. Długiej 56. W okr. V dz. VI sklep Szarski i Syn Rynek gł. w miejsce sklepu m. przy ul. Wielopole. W okr. VII dz. VIII sklep Olszowskiego, Mały Rynek w miejsce sklepu m. przy ul. Starowiślnej. Sklep m. przy ul. Krakowskiej dla poprzednio przydzielonych odbiorców. W okr. VIII dz. XII sklep Sikorskiego, Rynek gł. 11, w miejsce sklepu m. Lwowska 1. Sklep Jadawskiego Kalwaryjska 8 w miejsce sklepu pryw. Mehlowej wzgl. sklepu m. przy ul. Lwowskiej 21. W okr. XIV dz. XIX i XX sklep Wiktoryi Szczyk, ul. Chodkiewicza 22, dla odbiorców od litery A—Ł, sklep Czaickiej przy ul. Grzegórzeckiej 11 dla odbiorców od litery M—Ż w miejsce sklepu Zapałtowej.

REWIZYE U RZEŹNIKÓW I MASARZY. W ubiegły piątek przeprowadziły władze wielkie rewizye w sklepach rzeźników i masarzy. Znaleziono większe ilości szynek wędzonych na nadchodzące święta, nigdzie jednak nie natrafiono na smalec, który już miał czas się gdzieś ulotnić.

ROCZNICA ZGONU ŚP. LUCYANA RYDLA. We wtorek, 8 bm. odprawionem będzie w kościele św. Krzyża o godzinie 10 rano nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Lucyana Rydla, urządzone przez dyrekcyę i artystów teatru im. Słowackiego, jako w pierwszą rocznicę zgonu poety i b. dyrektora teatru.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj niedziela 6 bm. popołudniu „Romantyczni" z pp. Zielińską, Białkowskim, Noskowskim, Orwidem i Żarskim; wieczorem po raz drugi „Wygnany Eros". Nowość Konczyńskiego powtórzona będzie jutro (poniedziałek 7), we środę (9) i piątek (11) b. tygodnia.

We wtorek 8 bm., jako pierwszą rocznicę zgonu śp. Lucyana Rydla uczci teatr pamięć przedwcześnie zgasłego poety i b. dyrektora teatru nabożeństwem żałobnem w kościele św. Krzyża o godzinie 10 rano, oraz wznowieniem na przedstawieniu wieczornem jednoaktowego jego arcydzieła „Z dobrego serca". Nadto wieczór wypełni dramat pt. „Jeńcy" Rydla, wznowiony z takim sukcesem w b. sezonie.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A B 39) odbędą się następujące wykłady. W poniedziałek, 7 bm. red. Ludwik Skoczylas: Współczesna powieść polska (St. Przybyszewski); we wtorek, 8 bm. prof. dr Józef Flach: Współczesne wizerunki polityczne (Hr. Karolyi); we środę, 9 bm. red. Emil Haecker: Historya ruchu społecznego w Galicyi (Edward Dembowski); we czwartek, 10 bm. dr Kazimierz ks. Lubecki: Nauka o pokoju; w piątek, 10 bm. (o godz. 5 popoł.) Irena Solska-Grosserowa i Zygm. Nowakowski, art. teatru miejskiego im. Słowackiego: Recytacye w sobotę, 11 bm. prof. dr Józef Reiss: Rozwój pieśni od Schuberta (z ilustr. muz.). Początek o godzinie 7 wieczorem.

PODWIECZOREK NA OBRONĘ KRESÓW. Podwieczorek z loteryą spożywczą odbędzie się dziś, w niedzielę, o godzinie 4 popoł. w Grand-Hotelu na obronę kresów. Przygrywać będzie muzyka rumuńska i góralska. Komitet urządzający podwieczorek uprasza PT. publiczność o jaknajliczniejsze przybycie.

W „CZYTELNI TOWARZYSKIEJ" odbędzie się dzisiaj w niedzielę, 6 bm. staraniem „Kółka dramatycznego" tegoż stowarzyszenia zebranie towarzyskie członków, połączone z urozmaiconym programem artystycznym. Początek o godzinie 7 wieczorem.

ZBIÓRKA NIEDZIELNA. Komitet akademicki Pomocy żołnierzom urządza zbiórkę w dniu 6 kwietnia, tj. w niedzielę. Warszawa w czasie kwesty w lutym złożyła w ofierze na ten cel przeszło 25.000 marek. W patryotycznym Krakowie każdy bez wyjątku pospieszy zapewnie choćby z najdrobniejszym datkiem, by zasilić fundusz przeznaczony na pomoc dla młodzieży polskiej, walczącej tak ofiarnie w obronie granic. W armii siła i przyszłość nasza! Pamiętajmy o żołnierzu polskim!

TRAGICZNY WYPADEK W „ZACHĘCIE". Ofiarą nieszczęśliwego wypadku, jaki wydarzył się wczoraj wieczór w kinoteatrze „Zachęta", o czem już pisaliśmy, był śp. Bronisław Małachowski, żołnierz. Jak ustaliło śledztwo przeprowadzone w tej sprawie, śp. Małachowski otrzymał niedawno od stryja swego rotmistrza M. amerykański składany rewolwer, który pokazywał znajomym przy bufecie w kinie „Zachęta". Obecna przy tem kasyerka bufetowa chciała również broń oglądnąć, ledwo jednak wzięła rewolwer do ręki, padł niespodziewany wystrzał, który położył kres życiu młodego żołnierza.

NOTATKI POLICYJNE. Wczoraj aresztowano Karolinę Orłowiczównę, służącą, która swemu służbodawcy skradła wielką ilość garderoby wartości kilkunastu tysięcy koron.

Organa policyjne aresztowały wczoraj 15-letniego Samuela Heinberga, który włamał się do mieszkania Rozalii Bornsteinowej i skradł jej garderobę wartości 2.000 K.

HOJNY DAR. Krakowskie Towarzystwo ratunkowe otrzymało w tych dniach od Tow. Czerwonego Krzyża ogromną ilość opatrunków amerykańskiego wyrobu, które na parę lat zaspokoją zapotrzebowanie tej humanitarnej instytucyi. Za ten szczodry dar składa Towarzystwo ratunkowe najgorętsze podzięki nie zasłużonej orędowniczce księżnej Pawłowej Sapieżynie oraz prezesowi Tow. Czerw. Krzyża ks. Pawłowi Sapieże.

WYSTAWA RZECZY SKRADZIONYCH odbędzie się we czwartek, 10 bm. od godz. 2—6 popołudniu w gmachu policyjnym „pod Telegrafem".

NAPAD BANDYCKI W KRYSPINOWIE. We czwartek wieczorem wpadło do chaty pewnego włościanina w Kryspinowie kilku bandytów. Zastawszy w izbie tylko 10-letnią córeczkę gospodarza, związali ją i zabrali się do rabunku. Nie znaleźli jednak nic prócz korali wartości 3.000 K. Opuszczając już chatę, natknęli się na powracających gospodarzy; podczas obustronnej strzelaniny został jeden z rabusiów zabity. Reszta towarzyszów zbiegła; wśród bandytów było kilku ubranych w mundury wojskowe.

REPERTOAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W niedzielę, 6 kwietnia popoł.: „Romantyczni" Rostanda, wieczorem: „Wygnany Eros" T. Konczyńskiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W niedzielę, 6 kwietnia: popoł.: „Pieśń nad pieśniami"; wieczorem „Niebieskie domino".

Matylda Polińska-Lewicka

W rzędzie sławnych naszych śpiewaczek, jak: Sembrich-Kochańska, Kruszelnicka, Sari, Korolewicz, Ruszkowska, które sławę sztuki naszej poniosły daleko poza granicę kraju, zajęła ostatnimi czasy najwybitniejsze miejsce Matylda Lewicka, święcąc przed wybuchem wojny niebywałe tryumfy razem z Carusem i Didurem w Ameryce, oraz na największych scenach włoskich i niemieckich. Lewicka obdarzona, jak pisał niedawno recenzent warszawski Cezary Jellenta, »ciepłym, głębokim, wiolonczelowo powłóczystym głosem, stworzonym jakgdyby do śpiewania pieśni«, — posiada nadto jedwabistą miękkość głosu, wirtuozowską technikę, oraz czarujący wdzięk postaci, który czyni z tej artystki jedno z najmilszych zjawisk zarówno na scenie, jak na estradzie. Koncert, który odbędzie się 13 b. m. w sali »Sokoła« z ramienia »Krakowskiego Biura koncertowego E. Bujański« wywołał zrozumiałe — wyjątkowe zainteresowanie.

Z Sejmu.

Warszawa, 5 kwietnia. (PAT). Na początku dzisiejszego posiedzenia Sejmu poseł Jachowicz wniósł interpelacyę w sprawie bezwzględnego poboru ludności wiejskiej w Galicyi i w sprawie uregulowania reklamacyj.

O POSŁÓW Z KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Z porządku dziennego przystąpiono do sprawozdania komisyi konstytucyjnej w sprawie wyboru posłów do Sejmu z Księstwa Poznańskiego. Komisya domaga się osobnego komisarza generalnego dla byłego zaboru pruskiego, oraz upoważnienia rządu do wydania, w porozumieniu z Naczelną Radą Ludową, przepisów wykonawczych. Sprawozdawca wyraził nadzieję, że przeprowadzenie wyborów do Sejmu w Wielkiem Księstwie Poznańskiem przyczyni się do ściślejszego zespolenia tej dzielnicy z resztą Rzeczypospolitej.

Poseł Niedziałkowski oświadcza, że socyaliści polscy głosować będą za wnioskiem komisyi konstytucyjnej. Żąda, aby akcya wyborcza na ziemiach zaboru pruskiego nie była krępowaną względami na stronnictwa polityczne.

Przemawiali następnie ks. Stychel i poseł Nowicki.

Ustawę całą wraz z rezolucyą przyjęto »en bloc«.

WATYKAN UZNAJE POLSKĘ.

Następnie marszałek odczytał list wizytatora apostolskiego Msgr. A. Ratti'ego, w którym Stolica Apostolska uznaje formalnie wskrzeszone państwo polskie i jego rząd.

Dalej odczytał marszałek pismo ministra spraw zagranicznych do Msr. Ratti'ego z prośbą, aby zechciał złożyć u stóp Jego Świątobliwości Ojca św. imieniem narodu i rządu polskiego wyrazy najgłębszej wdzięczności za ten dowód niezmiennej przychylności Stolicy Apostolskiej.

Marszałek oświadcza: Przypuszczam, że działam w imieniu całego Sejmu, gdy stwierdzę, że do tych serdecznych słów podziękowania cały Sejm się przyłącza.

O WOLNY HANDEL ZBOŻEM.

Przystąpiono do sprawozdania komisyi aprowizacyjnej o załatwieniu wniosków posła Dąbskiego, Stępienia, Kucharczaka, Górskiego, Starzyńskiego, Wróbla i Gałka o przywróceniu wolnego handlu zbożem i innymi produktami rolniczymi, oraz zniesieniu kontyngentów zbożowych i cen maksymalnych na zboże.

Sprawozdawca Mi[illegible]ski wnosi imieniem komisyi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić, aby przepisy rozporządzenia z dnia 23 listopada 1918 roku ministerstwa aprowizacyi wraz z wyjaśnieniami tegoż ministerstwa, wydanego do powyższego rozporządzenia, wprowadzono w życie wszędzie, gdzie nie zostały wprowadzone, w szczególności na obszarze byłego zaboru austryackiego, zwłaszcza w przedmiocie uwolnienia od wszelkich rekwizycyj drobnej własności, nie przewyższającej 6 morgów.

Sejm uznaje za konieczne, że w zamian za oddawane państwu produkta rolne po cenach maksymalnych, rolnik powinien mieć zapewnione

nè otrzymanie po cenach maksymalnych produktów pierwszej potrzeby, a przedewszystkiem ubrania i skóry na obuwie.

Marszałek proponuje ograniczenie czasu przemówień.

Poseł Diamand sprzeciwił się temu. Wobec tego marszałek wzywa mowców, aby sami w miarę możności ograniczali czas przemówienia.

Poseł Dąbski stawia następujące rezolucye:

»Sejm wzywa rząd, aby przywrócił wolny handel zbożem i innymi produktami rolniczymi na obszarze całej Rzeczypospolitej polskiej, z wyjątkiem powiatów pogranicznych«.

»Sejm wzywa rząd do poczynienia potrzebnych zarządzeń, aby ludność uboga otrzymywała mąkę, chleb, oraz inne produkty spożywcze, po cenach maksymalnych, zaś różnicę cen pokrył skarb państwa«.

Na propozycyę wicemarszałka Osieckiego połączono dyskusyę nad punktem 2 i 3 porządku dziennego.

Poseł Putek motywował potrzebę dostarczenia ludności nafty przez ministerstwo aprowizacyi.

Poseł Smoła oświadcza imieniem swojej grupy, że będzie głosował za wnioskami komisyi. Dalej porusza mowca sprawę niewykonania dekretu rządowego co do obsiania gruntów, leżących odłogiem. Żąda najenergiczniejszych zarządzeń i domaga się najenergiczniejszych zarządzeń wobec paskarzy.

MOWA MINISTRA MINKIEWICZA.

Minister aprowizacyi Minkiewicz mówi: Obejmując kierownictwo ministerstwa, uświadamiałem sobie, że staję na najmniej popularnej i najbardziej znienawidzonej placówce. Zdawałem sobie jasno sprawę z tego, że rząd polski nie będzie w stanie w bieżącym roku gospodarczym dostarczyć pełnej racyi żywności milionowym rzeszom miejskich i robotniczych i bezrolnych konsumentów i przewidywałem, że ministerstwo nasze spotka się z zarzutami i żądaniami, przekraczającemi możność wykonania. Dla zaspokojenia bogdaj minimalnych potrzeb życiowych najuboższych warstw, ministerstwo musiało żądać od producentów dostarczenia pewnej ilości ziemiopłodów po określonych cenach, co znów wywołuje oburzenie ze strony producentów. Pierwszą przeto troską moją było poddać gruntownej rewizyi system aprowizacyi, polegający na ingerencyi państwa, w najdrobniejszych szczegółach konsumcyi. Zastąpić go opartą na wolnej konkurencyi inicyatywą prywatną, przeprowadzić tę radykalną zmianę w kraju o olbrzymich brakach żywnościowych bez posiadania zapasów, któro bogdaj wystarczyłyby na kilkutygodniowy okres przejściowy, na wyżywienie czteromilionowej z górą miejskiej i robotniczej ludności, było niemożliwem bez narażenia jej na niebezpieczeństwo głodu i wyzysku.

Z drugiej strony niemożliwem było wobec chaosu w kraju, wobec braku silnej egzekutywy, wobec niepopularności tego systomu, pozostawić wyżywienie ludności tylko ingerencyi państwowej. Należało przeto w systemie tym zastosować zmiany. Najboleśniejszym zarzutem jest, jakoby moja polityka aprowizacyjna była ślepem naśladownictwem systemu pruskiego. Od listopada roku zeszłego szereg rozporządzeń dąży ku temu, aby ten system, polegający na konieczności nielegalnego zdobywania środków żywności, zmienić, aby dać możność drogą prawną i legalną zaspakajania potrzeb życiowych, aby raz wreszcie skończyć z tem kłamstwem, stosowanem może względem obcych rządów, ale niewłaściwem w stosunku do rządu polskiego. Już w rozporządzeniu z dnia 23 listopada 1918 roku określiłem zasadniczą zmianę systemu. Mianowicie całkowity sekwestr ziemiopłodów został zastąpiony kontyngentem, czyli wyznaczeniem tylko pewnej dostawy na potrzeby ludności bezrolnej i miejskiej, przyczem producent ma prawo swobodnego rozporządzania pozostałemi ilościami. — W szczególności wolno sprzedawać te nadwyżki z wolnej ręki instytucyom samodzielnym i organizacyom konsumentów. A zatem od początku brano wzgląd na zasadę wolnego handlu. Dalej zwinięto sztuczne granice między powiatami, a następnie także między dzielnicami. Po przejęciu władzy od okupantów, co dokonało się w jednej dobie, pierwszą troską ministerstwa było zabezpieczyć zapasy, przez nich pozostawione dla administracyi rządowej. Potem przystąpiono do wykończenia planu gospodarki ziemiopłodami do końca roku gospodarczego.

Zadanie było trudne. Ministerstwo nie mogło utrzymać całego sekwestru ziemiopłodów, bo nie miało dość sprawnego aparatu urzędniczego w całym kraju. Dlatego ministerstwo przeszło do systemu pośredniego między całkowitym sekwestrem a wolnym handlem, gdyż wprowadzenie wolnego handlu w całej rozciągłości musiałoby sprowadzić katastrofę, którąby zresztą niechybnie musiała nastąpić, gdyby nie pomoc ententy.

Po zastosowaniu tego systemu kontyngentowania, rząd nie mógł obojętnie patrzeć na słaby wpływ zboża od rolników. Dnia 29 stycznia wydano dekret o karaniu niedostarczenia ziemiopłodów. Okazało się niestety, że w naszych stosunkach jest to niezbędne. Niestety, represye zastosowano za późno, a przedtem już ogromne ilości zboża sprzedano na spekulacyę i wywieziono za granicę państwa, albo też przerobiono na okowitę. Potajemne pędzenie okowity ze zboża, a zwłaszcza w Galicyi, przybrało zastraszające rozmiary. Ankieta, urządzona dn. 19 marca, dała wynik, który wprost zaskoczył ministerstwo. Okazało się, że nawet najbardziej zasobne powiaty nie mogą, albo nie chcą, oddać zboża na wyżywienie miast i ośrodków przemysłowych. Tymczasem ofiary państwa na wyżywienie ludności bezrolnej rosną z dniem każdym o setki tysięcy. Około 7 milionów ludzi, nie licząc kresów wschodnich, musi być karmionych przez rząd polski, a na kresach wschodnich naliczono, że około 1 milion ludności będzie potrzebował pomocy. Dziś trzeba dawać żywność dla dwóch milionów na tych zupełnie pustych terenach. Tymczasem zapasy krajowe już się wyczerpują. Królestwo Polskie może dać jeszcze około 100.000 cetnarów i to tylko w tym razie, jeżeli nie będzie przyłączony Górny Śląsk, bo wówczas cała nadwyżka Księstwa Poznańskiego będzie musiała być przeznaczoną na wyżywienie około 2 i pół milionów tamtejszej ludności bezrolnej i robotniczej.

Oprócz tego ministerstwo w grudniu roku zeszłego, przy pomocy komitetu narodowego w Paryżu, starało się o sprowadzenie zboża do Polski. Dzięki pomocy finansowej banków poznańskich, rokowania doprowadziły do skutku i od połowy lutego transporty zboża i mąki, oraz innej żywności nadchodzą z Ameryki do Polski.

Co się tyczy zasiewów, to sprawa przedstawia się na ogół źle, zwłaszcza, o ile idzie o owies. Brak owsa przybiera groźne rozmiary. Braknie około 2.000 wagonów owsa na cele siewne, a starania o dostawę z Ameryki dotąd jeszcze nie odniosły dostatecznego skutku. — Stwierdzić należy, że co do owsa, nie będziemy mogli dostać całego zapotrzebowania. Sprawa jęczmienia przedstawia się lepiej i to znów dzięki pomocy Poznańskiego, które dało 1.000 wagonów jęczmienia. O ile nie zajdą nadzwyczajne przeszkody, dzięki poparciu Sejmu, który powoła rolników do spełnienia obowiązku, i dzięki pomocy misyi państw sprzymierzonych, przetrwamy ciężkie przesilenie chwilowe i uratujemy najuboższą ludność od głodu i zniszczenia.

Minister odparł dalej zarzuty pos. Dąbskiego.

Następnie przemawiał pos. Wojdaliński, który ubolewał, że Sejm tak późno zajął się sprawami aprowizacyi. Wytykał, że ministerstwo aprowizacyi nie posiada dostatecznej egzekutywy i możności zmuszenia producentów do dostarczenia kontygentu wyznaczonych. Ograniczenia wolnego handlu dałyby dobre wyniki tylko wtedy, gdybyśmy mieli żywności dość, gdyby ją można rzucić na targ i w wielkiej ilości i cenę obniżyć.

Dyskusyę zamknięto.

Marszałek odczytał wniosek nagły ministerstwa spraw wojskowych z projektem ustawy o świadczeniach wojennych. Nagłość uchwalono i sprawę odesłano do komisyi.

Jednogłośnie uchwalono nagłość wniosku posła ks. Okonia, o stosowaniu kary cielesnej.

Pos. Diamand podnosi, że w sprawie aprowizacyjnej nie wszystkie stronnictwa mogły się wypowiedzieć.

Pos. Głąbiński oświadcza, że prawica niema nic przeciw temu, aby wypowiedziały się wszystkie stronnictwa.

Wobec tego formalnie odwołano zamknięcie dyskusyi, której dalszy ciąg nastąpi na posiedzeniu poniedziałkowem o godzinie 4 popoł.

O większość sejmową.

Warszawa, 6 kwietnia (Tel. pryw.) Zainicyowane swego czasu przez klub Piastowców rokowania stronnictw, celem utworzenia stałej, zdolnej do pracy **większości sejmowej, trwają w dalszym ciągu.** Ze strony Piastowców wysuwany jest plan utworzenia Związku chłopskiego, opartego na wspólnej platformie, której projekt opracowany został przez posła dr Bardla.

Natomiast ze sfer lewicy czynione są usiłowania do skupienia większości około programu **reform społecznych** i w tym kierunku usiłują te sfery oddziałać na grupy posłów włościańskich.

W ostatnich dniach odbył się szereg **konferencyj klubowych, które do dalszych pertraktacyj wyłoniły komisyę,** złożoną z posłów dr Bardla, Kamienieckiego, Moraczewskiego, Butka i Stolarskiego.

Socyaliści godzą się na załatwienie sprawy reformy rolnej w myśl życzeń stronnictw włościańskich, natomiast domagają się przyjęcia reform społecznych. Z drugiej strony odbywają się rokowania między posłami ludowymi, należącymi do Zjednoczenia Ludowego, Narodowego Związku Robotniczego i grupy ks. Blizińskiego, ażeby w sprawie reformy rolnej pójść razem z Piastowcami, przyjmując ich projekt.

Urzędowa nominacya ministra skarbu

Warszawa, 6 kwietnia (PAT). »Monitor Polski« ogłasza pismo naczelnika państwa, zwalniające p. Józefa Englicha ze stanowiska ministra skarbu, a mianujące ministrem skarbu p. Stanisława Karpińskiego.

Warszawa, 6 kwietnia (PAT). Wczoraj o godzinie 12 w południe szefowie sekcyi i naczelnicy wydziałów w ministerstwie skarbu zostali przyjęci przez nowo mianowanego ministra skarbu p. Karpińskiego. Wiceminister Byrka powitał ministra imieniem zebranych.

Minister odpowiedział na powitanie i wezwał zebranych do współpracy nad budową fundamentów gospodarczych państwowych, podkreślając znaczenie w chwili obecnej dwóch spraw: **waluty i przysporzenia państwu dochodów z podatków,** na których właśnie winny się oprzeć finanse państwa.

Potrzeby Uniwersytetu Jagiellońskiego

Warszawa, 6 kwietnia (Telef. pryw.) W czasie świątecznych feryj sejmowych wyjedzie do Krakowa **komisya sejmowa,** złożona z posłów: dr Bardla, Stapińskiego, Rączkowskiego, Rottermunda i p. Załuski, celem zapoznania się na miejscu **z potrzebami Uuniwersytetu Jagiellońskiego.**

Postulaty kolejarzy.

Warszawa, 6 kwietnia (PAT). Na zebraniu komitetów roboczych i fachowych sekcyi kolejnictwa warszawskiego w dniu 25 marca br. uchwalono szereg rezolucyj, zawierających żądania co do zatwierdzenia statutu Związku, co do reorganizacyi sfer rządzących w kolejnictwie a wreszcie co do płac. Zebranie uchwaliło od powyższych żądań nie odstąpić i przeprowadzić je choćby drogą strajku.

Strajk robotników wodociągowych i kanałowych.

Warszawa, 6 kwietnia (Tel. pryw.) Wczoraj rano **porzucili pracę robotnicy wodociągowi i kanałowi** zostawiając w ruchu dwie pompy, wskutek czego woda dopływa **tylko do mieszkań parterowych. Robotnicy żądają odszkodowania za czas wojny po 600 marek na głowę.** Żywioły komunistyczne usiłują strajk rozszerzyć także na inne gałęzie pracy.

Wczoraj w południe postawili podobne żądania przedstawiciele robotników **innych działów magistratu.** Na zaspokojenie tych żądań potrzeba sumy **8 milionów marek sumy jednorazowo.** Magistrat powołał komisyę, złożoną z 6 członków, 3 przedstawicieli władz miejskich, a 3 przedstawicieli magistratu. Po ustaleniu wniosków odbędzie się w tej sprawie nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej.

Warszawa, 6 kwietnia. Wybuchł tutaj strajk personalu robotniczego w wodociągach miejskich. **Skutkiem tego wodociągi nie funkcyonują.** W mieście brak wody.

Handel Ameryki z Polską.

Paryż, 6 kwietnia (PAT). Telegram iskrowy z Waszyngtonu donosi pod datą 4 bm.:

Stosownie do postanowień konferencyi pokojowej, departament handlowy ogłosił podjęcie **stosunków handlowych z Polską.** Ministerstwo wzywa przedsiębiorstwa przewozowe, aby **przeznaczone dla Polski towary wysyłały przez Gdańsk.**

Z konferencyi paryskiej.

Paryż, 6 kwietnia (PAT). Ag. Havasa donosi: W kołach poinformowanych ustala się coraz bardziej przekonanie, że rada czterech poweźmie już w najbliższym czasie **decydujące postanowienia** i przekonanie to znajduje rzeczywiście potwierdzenie w wiadomości, że **Wilson zamierza powrócić do Stanów Zjednoczonych 20 kwietnia, oraz w oświadczeniu Wilsona, że pokój przedwstępny będzie zawarty jeszcze przed** Wielkanocą. Dodać należy, że wytyczne, udzielono komisyi, mającej wypracować statut dla zagłębia Saary, wskazują na to, że w sprawie granic francusko-niemieckich jest **osiągnięte zupełne porozumienie.** Także i inne zagadnienia terytoryalne są obecnie już rozstrzygnięte, z wyjątkiem jeszcze kwestyi panowania na wybrzeżach Adryatyku. Prawdopodobnie jednak ta sprawa będzie wkrótce załatwiona. Pozostawałoby jeszcze jedynie do rozstrzygnięcia ważne zagadnienie odszkodowania. W sprawie tej ujawniły się różnice, które jednak uda się załagodzić.

Sytuacya na Węgrzech.

Wiedeń, 6 kwietnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi:

Dzisiaj ponownie obiegała pogłoska o zachwianiu się rządu bolszewickiego w Budapeszcie.

Węgrzy o interwencyę Czechów.

Wiedeń, 6 kwietnia (Telef. pryw.) Korespondent »Nowej Reformy« otrzymuje następującą wiadomość:

Czesko-słowackie biuro prasowe donosi z Preszburga (Komunikat urzędowy):

U ministra Szrobara zgłosiła się wczoraj deputacya byłych posłów węgierskich (nazwisk z łatwo zrozumiałych powodów wymienić nie można) i przedstawiła mu imieniem obywatelskich stronnictw węgierskich prośbę **o interwencyę państwa czesko-słowackiego na Węgrzech i obsadzenie Budapesztu. Budapeszt oczekuje zbawienia ze strony armii czesko-słowackiej.** Posłowie zaznaczyli, że z wyjątkiem kilku komunistów z przekonania, **cała ludność Budapesztu z przerażeniem patrzy na spustoszenia komunistów,** którym jednak zapobiedz nie może. Poza rogatkami Budapesztu stoi po stronie komunistów jedynie motłoch, czekający na najbliższą sposobność rabunku. Z chwilą obsadzenia stolicy **niewątpliwie runie bolszewizm w całym kraju,** a wkraczającej do Budapesztu armii czesko-słowackiej pośpieszą z pomocą sfery obywatelskie.

Minister Szrobar zwołał na 11 bm. wszystkich posłów słowackich i starostów na konferencyę do Preszburga.

Ultimatum dla Czechów.

Warszawa, 6 kwietnia (PAT). Z Paryża donoszą:

»Temps« powtarza za prasą wiedeńską wiadomość, że wobec kontrrewolucyi wojsk czesko-słowackich i ogłoszonej **ogólnej mobilizacyi w Czechach, rewolucyjny rząd węgierski przesłał republice czesko-słowackiej ultimatum.**

Siengalewicz posłem ruskim w Wiedniu

Wiedeń, 6 kwietnia (Telef. pryw.) Ukraiński poseł w Wiedniu, **Mikołaj Wassilko, złożył swój urząd.** Następcą jego zamianowano byłego posła do parlamentu austryackiego dr Siengalewicza. Mikołaj Wassilko obejmie urząd posła w Bernie.

Rusini wobec rad robotniczo-żoł.

Wiedeń, 6 kwietnia (Telef. pryw.) Ze Stanisławowa donoszą:

Ukraińskie zgromadzenie narodowe uchwaliło nie przyjąć w skład swych członków delegatów rady robotniczo-włościańskiej.

Wycofanie banknotów.

Wiedeń, 6 kwietnia (PAT). Wiedeńskie biuro koresp. donosi:

Jak się dowiadujemy, banknoty 200 i 25 koronowe, których falsyfikaty pojawiły się w znacznej ilości, **zostaną wycofane z obiegu.**

Nowy przewrót w Bawaryi.

Wiedeń, 6 kwietnia (PAT). »N. Acht-Uhr-Blatt« donosi z Monachium:

Rada centralna zawiadomiła, że Sejm nie zbierze się. Ogłosiła plakatami, że należy **obwołać rzeczpospolitą rad. Garnizon uchwalił nie bronić Sejmu. W nocy budynek Sejmu otoczyły oddziały z karabinami maszynowymi.** Są to przeciwnicy zwołania Sejmu. **Sytuacya jest groźna.** Prawdopodobnie przyjdzie do strajku generalnego. Bawarya północna przeciwna jest ruchowi. Wybuchnąć ma strajk generalny sfer mieszczańskich na znak protestu przeciw zajściom w Monachium.

Z frontu wschodniego.

Warszawa, 6 kwietnia (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 5 kwietnia.

Front galicyjski. Pod Lwowem spokój. Artylerya nasza ostrzeliwała Kozielniki, Malechów i Pirogowcę. Na południe od linii Przemyśl—Lwów zwykła działalność artyleryi i oddziałów wywiadowczych. Na południe od Ustrzyk Wielkich utarczki patroli. Pomiędzy Janowem a Wiszenką walka artyleryi. Z Nowosiółek iTelstyna na północ od Bełza wyparto bandy ukraińskie.

Front wołyński. Sytuacya bez zmiany.

Front litewsko-białoruski. Na linii Połonka—Nowojelnia potyczki z czołowymi oddziałami bolszewickiemi. Pod Słelcem artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała naszą załogę.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułkownik.

WYJAZD PADEREWSKIEGO.

Wiedeń, 6 kwietni (PAT). Wiedeńskie biuro koresp. donosi: Prezydent ministrów Paderewski odjechał 4 bm. do Paryża.

Komunikat ruski.

Wiedeń, 6 kwietnia (PAT). Wiedeńskie biuro koresp. donosi:

Ukraińskie biuro prasowe donosi ze Stanisławowa: Na froncie galicyjskim sytuacya bez zmiany. Koło Kowla **armia sowiecka przeszła na naszą stronę z 34 działami.** Nieprzyjacielskie oddziały poddawały się w grupach po kilkset ludzi.

Teatr im. J. Słowackiego.

„Wygnany Eros", komedya fantastyczna w 4 akt. z prologiem Tadeusza Konczyńskiego.

Laury Arystofanesa nie przestają po dziś dzień jeszcze nęcić współczesnych pisarzy teatralnych. Arcytwór jego Lizystrata z całym aparatem satyry do dziś dnia aktualnej, staje się gotowym wzorem dla akcyi scenicznej, jak w danym razie, skombinowanej, w której sprawy miłosne, milieu obyczajowe i humor dostosowany do sytuacyi łączą się w jedną sarabandę zawrotnego tańca, zatracającego często jasność akcyi scenicznej.

Torem tym poszedł p. Konczyński w swoim najnowszym utworze „Wygnany Eros". Autor przenosi nas na jakąś zapomnianą wyspę, gdzie panuje obyczaj klasyczny — a prawem jest bojkotowanie Erosa. Na tle tak skombinowanej satyry, w której wytujała fantazya autora bierze górę nad realną akcyą, snuje się komedya fantastyczna o niezdecydowanej linii rysunku, zajmująca i urozmaicona w epizodach i kolorystyce, ale załamana w akcyi. Tło świata starożytnej Grecyi daje sztuce tej podłoże satyry obyczajowej, której osią sprawy miłosne Erosa wygnanego, a następnie przywołanego ku radości świata niewieściego. Akcya przypominająca treść Lizystraty obfituje w barwne obrazy i epizody pełne humoru.

Przed bliższem omówieniem sztuki zaznaczyć wypada, że „Wygnanego Erosa" wystawiono wczoraj z dużym nakładem pracy i staranności reżyserskiej. Wysiłki artystów z p. Zahorską na czele w kapitalnie granej roli Rafaeli, stworzyły całość pod względem artystycznym bardzo zaokrągloną i zajmującą. Z pośród wykonawców wyróżnili się grą ze wszech miar na uznanie zasługującą panie Łuszczkiewicz-Gallowa, Rotterowa, Modzelewska i Malicka, pp. Noskowski, Starzewski, Żarski i Szymberski. Autora wywoływano wielokrotnie.

W. Pr.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 5 kwietnia 1919 r.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
Gal. poż. kraj. E. 1893	106'50	107'50
Gal. poż. kraj. fund. szkol.	107 —	108 —
4½% poż. kraj. z r. 1913	114'25	115'25
4½% poż. kraj. z r. 1914	115'75	116'75
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	104'—	105'—
Tranzakcya	104'70	104'50
4% poż. m. Lwowa	99'50	100'50
4½% obl. kom. Banku kraj.	112'—	112'75
Tranzakcya		112'25
4% obl. kom. Banku kraj.	108'—	109'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	107'50	108'50
Tranzakcya		108'10
4½% listy zast. Banku kraj. 51½ l.	116'50	117'50
4% listy zast. Banku kraj. 57½ l.	112'50	113'50
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	116'—	117'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 52 l.	—'—	—'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 41 l.	—'—	—'—
4½% listy zast. Banku hipot.	112'50	113'50
4% listy zast. Banku hipot. (60 l.)	108'50	109'50
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	112'—	113'—
4½% listy zast. Gal. Banku kred. ziem.	108'—	—'—
Obl. perw. kolei połudn. (kwietniowe)	314'—	324'—
Tranzakcya		315'—
Renta austr. lutowa	85'—	87'—
Tranzakcya		86'—
Renta austr. kwietniowa	85'—	87'—
Tranzakcya		86'—
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	—'—	—'—
Bank hipoteczny	660'—	—'—
Bank Gal. dla handlu i przemysłu	535'—	—'—
Gal. Ziem. Bank Kred.	—'—	—'—
Bank Ziemski dla Gal., Śl. i Buk., Łańcut	—'—	—'—
Wiedeński Bank Związkowy	—'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handl.	290'—	—'—
Zieleniewski	—'—	—'—
„Lendesz" fabr. pl. i masz. rol.	—'—	—'—
Cie[illegible]	—'—	305'—
„Górka" fabryka cementu	520'—	530'—
Tranzakcya	520'—	525'—
Fabr. cegieł i dach. Wimmer, Radziwill i Zeleńscy	—'—	—'—
Waluty:		
Marki polskie	225'—	230'—
Tranzakcya	225'—	228'—
Marki niemieckie	22[illegible]'—	230'—
Marki niemieckie drobne	220'—	225'—
Ruble carskie po 100 rb.	245'—	250'—
Ruble carskie po 500 rb.	244'—	248'—
Ruble carskie drobne	236'—	2[illegible]'—
Ruble dumskie	147'—	150'—
Tranzakcya		148'50
Lei rumuńskie	230'—	234'—
Franki francuskie	435'—	440'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Maszynista

egzaminowany, wolny od wojska, z egzaminem gospodarsko-chmielarskim, dobremi świadectwami, poszukuje posady na ordynaryę. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Stefan Holewiński, Kraków, ul. Długa 15. 3776 1 3

Długoletni monter

jednej z większych firm przyjmie wszelkie rekonstrukcye gorzelń, młynów, tartaków, oraz światła elektrycznego. Wiadomość: L. P. Poste restante Czudec. 3771 1 3

Sprzedam

tarazą maszynę do szycia, przykrywający zegar ścienny, antyk, ubranie frakowe przedwojenne i t. d. Podgórze, Rynek l. 9, oficyny, I p., od poniedziałku, między g. 4—6. 3773

Do przeżywienia

przez czas przednówku przyjmie dwór koło Krakowa kilka koni roboczych i kilka krów. Wiadomość w Krakowskiem Biurze ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego l. 9. 3784 1 3

Gazy

jedwabnej, we wszystkich numerach dostarcza Biuro techniczne, Kraków, ul. Szewska 9. 3781 1 3

Kupię realność

niedaleko Krakowa. Wymagana zdrowa okolica, dom do pięciu pokoi i ogród około morgowy. Zgłoszenia do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 3783

Kostyum brązowy

jedwabny, nowy, wraz z kapeluszem gazowym, do sprzedania zaraz. Wiadomość: u p. Doroty Flaszówny, ul. św. Marka l. 21, II p. 3811 1 2

Pas wielbłądzi

czerwony, 140 mm. szeroki, 7 mm. gruby, 10 m. długi, zakupi fabryka produktów chemicznych „Liban" Towarzystwo akcyjne w Podgórzu. Oferty wnieść wprost do firmy. 3785 1 3

Bednarz

znajdzie zaraz stałe zajęcie w Zwierzynieckiej fabryce octu, ul. Król. Jadwigi l. 91. 3678 2 3

Warsztat naprawy

bryń damskich, męskich i dziecięcych, oraz bielizny i pończoch Towarzystwa popierania przemysłu ubiecego został przeniesiony z ul. Floryańskiej do lokalu przy ulicy Franciszkańskiej l. 4, w podwórzu. 3689 2 3

Adwokat

młody, bardzo energiczny, będący obecnie zwolniony od wojska, obejmie w miejscu lub na prowincyi bądź większą kancelaryę do samodzielnego prowadzenia, bądź też inne odpowiednie zajęcie w instytucyi handlowej lub przemysłowej. Niezwykła sumienność w prowadzeniu agend. — Wiadomość pod „Praca" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 3711 2 3

Panna

lat 20, z lepszego domu, szatynka, posiadająca majątek w realności, pragnie poznać w celu matrymonialnym mężczyznę inteligentnego, o dobrym charakterem, kawalera lub wdowca bezdzietnego, któryby posiadał jaki majątek lub interes. Zgłoszenia pod Szczęście B. 20. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3723 1 2

Która

z Panien lub Wdów szuka dobrego, energicznego męża, dla podtrzymania już istniejącego lub powstać mającego interesu, biura i t. p. Zgłoszenia pod „Szczęśliwa przyszłość" poste restante Kraków, główna poczta. 3746

Zniechęcona

do życia i ludzi panna, brunetka, idealistka, żydówka, posażna, nawiąże korespondencyę i znajomość w celu matrymonialnym, z mężczyzną inteligentnym, lat 28—35, na stanowisku, lub zdolnym kupcem zdecydowanym na wyjazd do Belgii. — Zgłoszenia pod „Respond" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3767

Części do maszyn żniwnych

różnych systemów, amerykańskich i tutejszych, dostarcza odwrotnie

Syndykat rolniczy w Krakowie.

Najwyższy czas myśleć o przygotowaniu maszyn na żniwa. 1243 6 6

Ogłoszenie.

Z dniem 1 kwietnia 1919 została otwarta

Polska Spółka krawiecka

sukien i okryć damskich.

Wykonujemy kostyumy angielskie i francuskie wzorowo bez zawodu. Przyjmujemy przeróbki i reporacye po cenach umiarkowanych. 3627 2 3

Jan Jaworski i Sp.

w Krakowie, ul. Basztowa l. 17, II p., oficyna.

Konces. Biuro

pośrednictwa najmu, kupna i sprzedaży realności Wł. Tokarskiego w Zakopanem, Hotel Warszawski, ma do sprzedania **w Dębicy,** w ładnem położeniu, przy stacyi kolej., dom murowany o 6 ubikacyach z zabudowaniami i dwoma ogrodami: warzywnym i owocowym, na obszarze morgowym w cenie 60.000 K. Prócz tego ma do sprzedania w Zakopanem realności w cenie od 80.000—1,000.000 K. 3589 2 2

Obiady i kolacye

oraz zimne i ciepłe przekąski poleca

BAR AMERYKAŃSKI

Zygmunt Nuzikowski 1435 0 10

14 ul. Szewska 14

L. p. 178. 3061 5 5

Ogłoszenie.

Ekspozytura intendentury w Jarosławiu potrzebuje wielkich ilości grysu żytniego lub pszennego.

Uprasza się P. T. reflektantów o wnoszenie ofert pod adresem ekspozytury intendentury w Jarosławiu z podaniem szczegółów, a to jakości, miejsca odstawy i ceny.

Jarosław, 14 marca 1919.

Nasiona pastewne

z gwarancyą czystości i siły kiełkowania.

Buraki Ekendorfskie, żółte	1 kg	K	26
„ Kirschego Ideały	„	„	30
„ Wilmorina pół cukrowe	„	„	14
Marchew złoto-żółta, olbrzymia	„	„	140
„ biała z zieloną główką	„	„	100

wysyła za poprzedniem nadesłaniem należytości, dopóki zapas starczy Zakład ogrodniczy 2765 6 10

IGNACY PUC, BOCHNIA.

Zmiana lokalu!

Pracownia kostyumów damskich

M. WŁODKOWSKI

przeniesioną została z ul. Wiślnej 9,

na ulicę Grodzką l. 69 (parter)

i poleca się nadal P. T. Paniom. 3192 5 5

Nowo otwarty polski

Zakład reprodukcyi fototechnicznej

pod firmą: 2550 4 4

St. Welanyk i Sp., Kraków, ul. Sławkowska L. 14,

wykonuje wszelkie klisze ilustracyjne, kreskowe, siatkowe, trzy- i czterobarwne i t. p. Zakład urządzony według wymogów nowoczesnej techniki.

PRACOWNIA KAPELUSZY

JANA KURZYDŁY

KRAKÓW, UL. SZEWSKA 15

zawiadamia Szanowne Panie, że **najnowsze wiosenne modele kapeluszy damskich** już nadeszły. W oczekiwaniu łaskawych zleceń poleca się względom Szanownych Pań. 2999 3 3

DOBOROWYCH NASION pastewnych ogrodowych i gospodarczych

uli słowiańskich

zaś w miarę możności także

siarczanu amonowego

dostarcza po najprzystępniejszych cenach

Polskie Towarzystwo Handlowe w Krakowie. 2810 6 0

Koniczynę czerwoną

tymotę, łubin niebieski, len i inne nasiona kupuje i płaci najwyższe ceny, oraz próbki wraz z cenami prosi nadsyłać

Jan Boduch

Żywiec, Rynek l. 22.

Poleca do **natychmiastowej wysyłki: nawozy sztuczne,** wapno budowlane i do bielenia, cement, **dachówkę asbestową, asbit.** Wszystko tylko w ładunkach całowagonowych. 218 12 20

Farbka do bielizny w płynie, proszku i pasta w paczkach i na wagę,

szczotki, zmiotki, miotły, miotełki

farby do bielenia, pendzle

poleca 3505 2 5

Drobner—Kraków.

Młody

inteligentny mężczyzna, wolny od wojska, z ukończonym kursem lasowym, poszukuje posady podleśniczego o ile możliwie samodzielnie, w Królestwie Pol. lub w Galicyi. Zgłoszenia listowne przyjmuje pracownia figur gipsowych, Kraków, ul. Rybacka 21. Dębniki. 3721 2 3

Poszukuję

1 dużego lub 2 małych pokoi z kuchnią i przynależnościami zaraz lub od 1 maja. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „Urzędnik kolejowy". 3730 2 3

Mieszkania meblowanego

z kuchnią w Krakowie lub Podgórzu poszukuje bezdzietne małżeństwo ze Lwowa. — Zgłoszenia pod adr.: Gańczakowski, ul. Czysta 16, Wydział rolniczy. 3681 2 3

Beczki piwne

kupuję w każdej ilości. Oferty nadesłać pod „Dobre beczki" do Biura J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 3717 2 3

Przedsiębiorstwo przemysłowe

w bliskości Krakowa lub w Krakowie do kupna poszukiwane. Oferty nadesłać pod „Przemysł" do Biura dzienników J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 3719 2 3

Kupię introligatornię

(kompletne urządzenie, najchętniej maszynowe). — Zgłoszenia pod **„Introligatornia"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2580 2 0

Do wynajęcia

we Woli Justowskiej, 2 lub 3 pokoje parterowe, kuchnia i weranda słoneczne, w ogrodzie. Zgłoszenia pod „Mieszkanie 12" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3449

Zdjęcia do PORTRETÓW

oraz inne roboty fotograficzne wykonuje zakład modnej fotografii

EDWARDA HECZKI

Kraków, ul. Zwierzyniecka 17. 3084 3 3

Młoda

inteligentna panna, znająca wiejskie gospodarstwo, przyjmie chętnie miejsce pomocnicy lub samodzielnie zajmie się gosp. na wsi, możliwie w okolicy górzystej. Zgłoszenia pod **W. W.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3340 2 9

„AURORA"

konc. zakład czyszczenia szyb, biur, mieszkań i lokali w Krakowie ul. Bracka l. 7, III piętro czyści wystawy, okna i portale jakoteż podejmuje się gruntownego odczyszczania biur, mieszkań i lokali publicznych. Roboty wykonuje starannie po cenach przystępnych. 3683 2 2

DAM

3 tuziny nowych pieluszek oryginalnych „Tetra" lub **24 par pończoch niciarycn damskich** i dziecięcych albo 1500 K za wyszukanie mieszkania z 3—4 pokoi, kuchni z komfortem w śródmieściu lub w pobliżu — zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka l. 13. 3714 2 3

Stelmach

zdolny do wszelkich robót, poszukuje miejsca od 15 kwietnia lub 1 maja na ordynaryę. Ludwik Guczwa, Aleksandrowice, poczta Balice. 3698 2 2

Uczniów

nawet bardzo zaniedbanych przygotowuje z pełnym sukcesem profesor gimn. z doskon. jęz. franc. — Zgłoszenia pod „Pedagog" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3708 2 2

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **R. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 11

Udzielam lekcyi

języka francuskiego i wyższej muzyki. Bliższych informacyi można zasięgnąć u prof. Rudnickiego, ul. Lenartowicza l. 11, II p., między godz. 11 a 12 przed południem. 3363 5 0

Leśnik

egz., tartacznik, rachmistrz leśno tartaczny, kultywator, brakarz, rel. rz.-kat., żonaty, wiek 36 lat, praktyk 14-letni, obecnie z wojska wolny, poszukuje zaraz posady leśniczego lub podobnej. — Zgłoszenia przyjmuje p. Hermina Czermak Biała, Hałcnowska 15. 3552 3

Apteka

w mieście obwodowem Galicyi zachodniej zaraz do sprzedania. Potrzebna gotówka 150.000 K. Adam Biliński, Kraków, ul. Krupnicza 26. 3671 2 2

Znaczna instytucya finansowa

poszukuje kilku rutynowanych sił buchalterycznych z dłuższą praktyką w tym zakresie.

Podania wraz z odpisem świadectw, podaniem życiorysu, referencyi, warunków oraz terminu wstąpienia pod **„A. B. 20"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy." 2804 8 14

ODCISKI, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa „KLAWIOL"

wyrób. f rmac. labor. **„AP. KOWALSKI" w Warszawie.**

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. — **Główny skład w hurtow. skł. aptecznym M. Goldberg i A. Salecki w Warszawie, ul. Senatorska 6.** 3578 1 0

Do wiadomości wszystkich ubezpieczonych w austr. pożyczkach wojennych.

Wyjaśniamy, że

1) ubezpieczenia w austr. pożyczkach woj. są **ważne i skuteczne** pod warunkiem regularnego opłacania premii: zwłoka w zapłacie premii powyżej 3 miesięcy powoduje bezskuteczność ubezpieczeń;
2) można ubezpieczenia reaktywować przez zapłatę całej zaległej premii do dnia 15 kwietnia 1919 (pod warunkiem, że ubezpieczony w chwili reaktywowania jest zdrów);
3) lub też **przemienić** ubezpieczenia w austr. poż. woj. **na gotówkowe,** przyczem cała zapłacona premia będzie wliczoną;
4) warunki przemienionego gotówkowego ubezpieczenia są niebywale korzystne (natychmiastowa skuteczność, nieprzepadalność premii, 90% udział stron w zyskach i t. d.)

Zgłoszenia przyjmują i wyjaśnień udzielają:

Dział ubezpieczeń Polskiego Funduszu wdów i sierót w Krakowie, ul. Wolska 19 i instytucye, które poprzednio ubezpieczenia te przyjmowały. 3042 3 0

Najlepszą lokatą gotówki

jest

Ubezpieczenie oszczędnościowe

t. j. na dożycie **z jednorazową zapłatą premii.**

Warunki ubezpieczenia oszczędnościowego są następujące:

1) Ubezpieczyć można każdą osobę, bez względu na płeć, wiek i stan zdrowia (także osoby prawnicze, jak n. p. Towarzystwa, Spółki i t. d.) na kapitał **w dowolnej wysokości.**

2) Otrzymuje się za każde wpłacone **1000 K** po 5 latach **1187 K 50 h,** po 8 latach **1350 K,** po 10 latach **1450 K,** po 12 latach **1562 K 50 h.**

Uzyskuje się zatem z górą $3\frac{1}{2}\%$ oprocentowanie kapitału, podczas gdy banki płacą obecnie zaledwie 2% odsetki.

Wypłata ubezpieczonego kapitału nastąpi po wprowadzeniu waluty polskiej w tejże walucie według rzeczywistego kursu.

3) Przez zawarcie ubezpieczenia oszczędnościowego nie wiąże się kapitału, gdyż można przed upływem czasokresu ubezpieczenia żądać wykupu policy; w takim razie otrzymuje się przypadający według obliczenia na dzień wykupu kapitał z potrąceniem nieznacznego dyskonta.

Można również każdocześnie uzyskać za zastawem policy pożyczkę w wysokości 75% wpłaconej premii na bardzo dogodnych warunkach.

4) Aż do upływu czasokresu stemplowania banknotów można uskuteczniać wpłaty niestemplowanymi banknotami, przez co przerzuca się na Towarzystwo ubezpieczeń obowiązek opłacenia 1% za ostemplowanie i przyjęcia połowy odnośnych kapitałów w papierach polskiej pożyczki.

Jest to lokata gotówki nie połączona z żadnem ryzykiem, a zapewniająca niebywałe korzyści, bo stosunkowo wysokie oprocentowanie, oszczędzenie należytości za ostemplowanie i możność zlikwidowania gotówki w chwili, gdy ona stronie jest potrzebną. 3575 2 0

Zgłoszenia przyjmują i wyjaśnień udzielają:

Dział ubezpieczeń Polskiego Funduszu wdów i sierót w Krakowie, Wolska 19.
Referenci powiatowi działu ubezpieczeń, Banki i Kasy oszczędności.

Pługi i brony

włościańskie, lekkie

kultywatory, siewniki

poleca w miarę zapasów

ZWIĄZEK EKONOMICZNY KÓŁEK ROLNICZYCH

Kraków, ul. Wiślna 8. 3405 3 3

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu

w Krakowie, Rynek 25, obecnie

Bank Polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu.

Podwyższenie kapitału akcyjnego na

K 30,000.000.

Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu z dnia 18 lutego 1919 r. uchwaliło podwyższyć kapitał akcyjny z K 8,000.000 na K 30,000.000 przez emisyę nowych 55.000 sztuk pełnowpłaconych akcyj po K 400 im. wart., przekazując Radzie Zawiadowczej określenie terminu i szczegółowych warunków emisyi tych akcyj.

Gdy z powyższej emisyi sztuk 55.000 akcyj im. wart. K 22,000.000 obejmuje konsorcyum, składające się z kapitalistów krajowych, na własny rachunek sztuk 30.000 akcyj im. wart. K 12,000.000, przeto zamierzonem jest pozostałe **25.000 sztuk akcyj im. wart. K 10,000.000** przedłożyć do publicznej

SUBSKRYPCYI

przyczem przyznane będzie również dotychczasowym akcyonaryuszom prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, iż za 2 stare akcye przypadnie do poboru 1 nowa akcya.

Bliższe warunki, odnośnie do wykonania prawa poboru, ogłoszone zostaną w swoim czasie.

Celem możliwego zabezpieczenia sobie przydziału sztuk, przyjmuje się już teraz

ZGŁOSZENIA I WPŁATY

na powyższą subskrybcyę

sztuk 25.000 imiennej wartości K 10,000.000

akcyj Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu

obecnie

Banku Polskiego dla rolnictwa, handlu i przemysłu

pod następującymi warunkami:

1) **Kurs emisyjny** nowych akcyj wynosi K 500 za każdą akcyę z doliczeniem 5% odsetek od dnia 1 stycznia 1919 do dnia wpłaty, zaś dla dotychczasowych akcyonaryuszy na podstawie prawa poboru K 470.
2) **Tytułem zadatku** złożyć należy K 150 gotówką na każdą zgłoszoną do objęcia akcyę.
3) **Repartycye nowych akcyj** przeprowadzi Dyrekcya Banku wedle swego uznania.
4) **Nowe akcye wydane będą** akcyonaryuszom w swoim czasie po skonfekcyonowaniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczony zadatek i złożeniem reszty ceny kupna.
5) **Na wypadek nieprzydzielenia akcyj** Bank zwróci wpłaconą tytułem zadatku kwotę wraz z odsetkami 2%.
6) **Nowe akcye** uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1 stycznia 1919 na równi z akcyami dotychczasowemi.
7) **Zgłoszenia przedwstępne i wpłaty zadatków** dokonane być mogą do dnia 15 kwietnia 1919

w Krakowie: w Banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu, Rynek 25,
w Krakowie: w Filii Banku Krajowego Król. Galic. i Lod. z W. Ks. Krakowskiem;
» » » Przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem;
we Lwowie: w Banku Krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem;
» » Przemysłowym dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

2688 5 7

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu.

Rządca ekonom.
ze szkołą rolniczą, długoletnią praktyką, poszukuje posady na ordynaryę. Iarczyk, Gorlice, dworzec. 3646 b 2 2

Przyjmuję zgłoszenia
kupna, sprzedaży realności i majątków. Tranzakcye przeprowadzam szybko. Zgłoszenia pod Dr M. 2490 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3517 3 3

Panna służąca
od 1 maja potrzebna na wieś z dobremi świadectwami, obznajomiona ze szyciem, naprawami i gospodarstwem domowem. Zgłoszenia nieuwzględnione zostają bez odpowiedzi. — Wołkowicka, Strzyżów n/Wisłokiem. 3449 3 3

Poszukujemy
zdolnej urzędniczki z praktyką oraz ze znajomością stenografii polskiej i niemieckiej. Zgłoszenia do firmy: Austro-Daimler Akc. Tow. Motorowe, Kraków, ul. św. Gertrudy l. 2. 3599 3 3

Zamówienia na sadzonki warzywne
przyjmuje już teraz

S. Brezovnik
Zakład ogrodniczy, Kraków,
ul. Królowej Jadwigi l. 148. 3266 3 3

Słomę, siano,
ćwikłowe i pastewne buraki, jadalną i pastewną marchew, pietruszkę, cebulę, ziemniaki, żytni i pszenny grys, trwałą jarzynę, rzeźne bydło i tuczne świnie kupuje i płaci możliwie najlepsze ceny Edward Róg, Jarosław. 3598 3 3

PERFUMY
mydełka, kosmetyki i przybory toaletowe poleca hurtownie

ADOLF WINDHOLZ
Kraków, ul. Łobzowska 5, II p. 3293 3 3

Willa
o 10 pokojach, ładnie położona, w mieście Krakowie, z rozległym parkiem i ogrodem warzywnym, do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Eugeniusza Nitscha, Kraków, Rynek 44. 2138 14 15

Obiady domowe
z trzech dań 5 K, w abonamencie opust. Ul. Gołębia 16, I piętro. II. 3676 2 15

Kino-aparat
kompletny, zupełnie nowy, jest do sprzedania w składzie optycznym firmy: L. Tomaszkiewicz w Krakowie, ul. Floryańska 2. 3616 3 3

Lokal frontowy
z posadzką, pokostowany, na sklep, do wynajęcia. Pompa Nr 3 i węże gumowe do sprzedania. Wiadomość: II. Landesdorfer, Prądnik Czerwony, Kraków. 3610 2 2

Matrymonialne.
Przemysłowiec, dobrze sytuowany, inteligentny, kawaler, lat 42, pragnie poznać inteligentną, sympatyczną pannę lub bezdzietną wdowę w wieku lat 18—35 o dobrem sercu, łagodnem usposobieniu, gospodarną. Rzecz traktuję poważnie. Prosi o zgłoszenia nieanonimowe, z fotografią (inne bez odpowiedzi), za której zwrot i dyskrecyę ręczy honorem pod „Swiecicń 1919" do 1 maja, do Admin. „N. Reformy". 3682 2 3

Blondyna
przystojna, miłej powierzchowności, inteligentna, gospodarna, pracowita, w średnim wieku, posiadająca odpowiedni posag, pragnie tą drogą poznać mężczyznę do lat 40, na odpowiedniem stanowisku. Rzecz traktuję na seryo. Fotografia pożądana. Zgłoszenia pod „Wiosna 1500" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3693 2 2

Mężczyzna
w sile wieku, na wyższem stanowisku rządowem, ożeni się z uczciwą, prawego charakteru panną lub wdową do lat 30, przystojną, z pewnym posagiem. Łaskawe zgłoszenia (także za pośrednictwem krewnych) z fotografią i dokładnym opisem, nieanonimowe pod „Traf" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3684 2 2

Kto pragnie powiększyć swój majątek
niech spieszy oglądnąć plan parcelacyjny i nabyć grunta pod budowę will i domów w Krakowie, tuż przy stacyi tramwajowej. — Wiadomość: Rynek Kleparski l. 9, I p., drzwi na lewo, od godz. 3—4 po południu. 2546 3 3

Maszyny do pisania
kupuje

Intendentura w Krakowie
ul. św. Gertrudy l. 12.

Uwzględnia się przedewszystkiem systemy **„Remington", „Underwood", „Continental"** i **„Mercedes"**, w drugim rzędzie także **„Royal"** i **„Smith Bros"**.

Inne systemy mogą być tylko uwzględniane, o ile odpowiadają w przybliżeniu wymienionym systemom w konstrukcyi i jakości materyału.

Posiadający takie maszyny, **nowe lub używane, a naprawić się dające,** zechcą je przedstawić w referacie maszyn Intendentury do ocenienia. Zapłata następuje na miejscu zaraz po zawartem kupnie. 3308 3 3

WOLNOŚĆ!
Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach,
Wyrób-Krajowy
jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.
Główny skład „GOŁAL" Żywiec.

2910 9 31

E. IX 557/16/3. 3237 3 3

Edykt licytacyjny.
Na wniosek Józefa i Heleny Jelonkiewiczów w Krakowie, jako strony egzekwującej, odbędzie się **dnia 10 maja 1919** o godzinie 10 przed południem w biurze Nr 44, II piętro, przy ulicy św. Jana 22, licytacya realności lwh. 655 Kraków-Krowodrza, składającej się:
1) z parceli bud. 109/2 o pow. 745 m kw.;
2) z części domu frontowego, parterowego, obejmującego 3 stancye;
3) z domu parterowego, murowanego;
4) ze stajni murowanej, nie wyprawionej;
5) z szopy papą krytej na 3 wozy.

Wartość szacunkowa tej realności 55.662 koron.
Najniższa oferta 27.831 koron.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy cyw., Oddział IX.

Kraków, dnia 7 marca 1919.

!!KOSTYUMY DAMSKIE!!
płaszcze, spodnice i t. d. wykonywa najszykowniej

Józef Gałązka
Kraków, Floryańska 24.
Przyjmę krawców i spodniczarki. 2602 9 10

NAJLEPSZE NASIONA BURAKÓW
PASTEWNYCH I ĆWIKŁOWYCH
z własnych plantacyj, z pełną gwarancyą odmian i jakości
POLECA:
SKŁAD NASION **„ZAGON"**
Sp. z ogr. por. 2807 8 8
w Krakowie, ulica Basztowa l. 17.
— Na żądanie służymy specyalnemi ofertami. —

Towarzystwo wzajemnego kredytu
w Krakowie

zawiadamia, że wobec zmiany stosunków pieniężnych liczyć będzie w **Centrali swej w Krakowie,** począwszy od **1-go maja b. r.,** od wszelkich dawnych swoich wkładek na książeczkach po 3% i 2½% dotąd oprocentowanych, tylko

2%

jak również i od wszelkich nowych wkładek obecnie składanych.

Rachunki bieżące, obecnie istniejące, oprocentowywać będzie **z dniem 1 maja b. r. po 1%,** zaś przy zamknięciu 6-miesięcznem **po 1½%**.

W **Filiach** swoich we **Lwowie i Stanisławowie** wkładki dawne na książeczkach **po 2½%,** rachunki zaś bieżące **po 2%,** a przy zamknięciu 6-miesięcznem **po 2½%**.

Przyjmowanie wyższych kwot jest wogóle ograniczone.

W Krakowie, dnia 1 kwietnia 1919 r. 3644 2 2

Bieli cynkowej
w znanych gatunkach dostarcza i przyjmuje zamówienia

Zarząd fabryki bieli cynkowej
w Niedzieliskach, poczta Szczakowa. 2725 6 6

Potrzebny zaraz
zdolny ogrodnik. Wiadomość: ulica Szewska 23, parter, na prawo. 3610 2 3

Kupię
10 do 60 morgów gruntu, niedaleko Krakowa, kolei, jakie takie budynki, nie drogo. — Zgłoszenia pod „E. K. Z. do Hopcasa i Salomonowej, Kraków. 3649 2 3

Języki:
Angielski
Francuski
Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 10 koron miesięcznie.

Instytut Ansona
ul. Szewska 17.

1970 13 0

„RAJ"
willa w najpiękniejszem miejscu Krynicy, naprzeciw parku położona, kompletnie urządzona, do wydzierżawienia, lub sprzedania. Bliższa wiadomość u Kazimierza Szarewskiego, Tarnów, ul. Kościuszki l. 3657 2 2

Kupię
690 metrów siatki ogrodowej, wykończenie z drutu kolczastego lub bez wraz z czterema bramami i jedną mniejszą. Zgłoszenia: Kraków, ul. Topolowa 30, II p., drzwi 10, na prawo. 3659 2 2

Dobrze idący sklep.
korzenno-masarski, z lokalem na pokój śniadankowy, do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Bronisława" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3637 3 5

„EKONOMIA" w Krakowie
ul. Długa l. 31, II p.,
ma do sprzedania majątki ziemskie 1000, 500, 300, 220 i 80-morgowe w zachodniej Galicyi, oraz kilka kamienic i realności w Krakowie i na prowincyi. 3660 3 4

Browar
w bliskości Krakowa do kupna poszukiwany. Dokładne oferty nadesłać pod **„Browar"** do Biura dzienników J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 3718 2 3

Słownik techniczny
dla automobilistów wyszedł już z druku i jest do nabycia w księgarni Gebethnera. Cena K 4. 3641 3 3

Zakład fotograficzny
Manasterskiego w Grybowie poszukuje spólniczki, niekoniecznie fachowej. 3656 3 3

Kilka wagonów marchwi
i **buraków** ma do sprzedania
„EKONOMIA"
Kraków, ul. Długa l. 31, II p. 3659 3 3

Płatniczy
rutynowany, ze świadectwami pierwszorzędnych kawiarń poszukuje posady, także na prowincyę. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia w Biurze dzienników Blochowej, Kraków, ul. św. Gertrudy 23. 3675 2 3

Do sprzedania
doborowe skrzypce i gitara, oraz garnitur dziecięcy, wózek sportowy, stołek składany, saneczki i łóżko białe z materacem. Wiadomość: Podgórze, ul. Nadwiślańska l. 24, III p., na lewo. 3679 2 2

Kupię jadalnię
dużą, ładną, modną, lub stylową, nową, lub trochę używaną. Listowne oferty proszę podać pod **„Jadalnia"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 3667 3 3

Mamy do sprzedania
Dużą **cegielnię parową,** produkującą 5 milionów cegieł rocznie, w powiatowem mieście **zachodniej Galicyi.**

Duży majątek ziemski z bogatym inwentarzem, razem 1350 morgów po 2500 marek w **ziemi warszawskiej.**

Kilka kamienic **w Krakowie.** 3372 2 3

Willę z ogrodem niedaleko Krakowa.

Pierwsze galicyjskie

BIURO INFORMACYJNE
HIERONIM WEISS i SKA
w Krakowie, ul. Smoleńsk 16.
Telefon 2453.

Dwie zdolne panienki
z kursem buchalteryjnym, z praktyką biurową, z pismem na maszynie oraz znajomością języka niemieckiego, poszukują zaraz zajęcia. Zgłoszenia pod „Biuralistki“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3787 1 2

Szory
skóra, lakierowane, okucie platerowane srebrem, parę chomąt i siodło damskie, omal nowe, wyrób krakowski, wszystko w dobrym stanie, do nabycia w Białej, ul. Konorowicka l. 17, I p. 3790 1 4

Kupię psa
policyjnego, Dobermana, tresowanego. Skuciński, starszy lekarz powiatowy, Rzeszów. 3792 1 3

1000 K
za wyszukanie mieszkania z 3–4 pokoi, elektryka, gaz, w śródmieściu lub obok plant. Zgłoszenia pod **1000 K** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3793 1 2

Do sprzedania
kamienice II- i III-piętrowa, obie w Wielkim Krakowie, przy głównej ulicy. Gotowka potrzebna 170.000 K. Czynsze przedwojenne, dochód 9.000 K. „O. W.“ Agencya J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, za okazaniem kwitu. 3795 1 3

Wspólnik
do interesu bezkonkurencyjnego, mogącego przynieść ogromne zyski, z małym kapitałem, poszukiwany. Zgłoszenia pod „Przyszłość“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3739

„Własny chleb“.
Przepisy na wyrób wszystkich bez wyjątku artykułów codziennego użytku. Urządzenia przemysłu domowego, żądanego działu. Zgłoszenia pod „Technolog“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3740

Bluza wojskowa
granatowa, sukno przedwojenne, prawie nowa, nadająca się do przerobienia na mundur gimnazyalny, za 110 K do sprzedania. — Wiadomość: ul. Smoleńska l. 16, parter, między godz. 1—3. Półbuciki płócienne Nr 38 tamże. 3741

Pokoju umeblowanego
poszukuje się na stałe. Zgłoszenia pod „Natychmiast“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3743 1 2

Zdolna panna
do ekspedycyi znajdzie umieszczenie w sklepie fabryki A. Piaseckiego. Wiadomość: ul. Szlak l. 26, od godz. 4—6. 3744 1 3

Starsza panienka
znająca się na gospodarstwie domowem, kuchni i krawiecczyźnie, zajmie się chętnie domem i dziećmi. Zgłoszenia pod **A. Z.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3748 1 2

Dzierżawy apteki
poszukuję. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Dzierżawa apteki“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3794 1 5

Do sprzedania
jadalnia używana, 4 szafy, umywalnia, lustro, biurko. Oglądać od godz. 3—6 po poł., ul. Lubelska 2, I piętro. 3725 1 3

Urządzenie pokojowe
tanio do sprzedania. — Zgłoszenia pod „Tanio“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3726 1 2

Dam 1000 koron
lub więcej, według umowy, za wyrobienie mi posady stałej, dobrze płatnej: za dyskrecyę ręczę słowem honoru. Zgłoszenia pod „Praca 5“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3733 1 2

Inteligentna pielęgniarka
dobrze polecona przez lekarzy, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia piśmienne: ul. Grabowskiego l. 3, parter, na lewo. 3735 1 2

Buraków
pastewnych, półcukrowych, około 50 metr. do sprzedania. Wiadomość u Kowalskiego przy rogatce mogilskiej. 3737 1 2

Dam
bardzo wysokie wynagrodzenie w gotówce i prowiantach za wyszukanie mieszkania z 4 i więcej pokoi z komf., w śródmieściu. Zgłoszenia szczegółowe pod „S. B. T.“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3768 1 3

2 chłopców
do praktyki stolarskiej potrzeba zaraz. Podgórze, ul. Rękawka 24. 3732 1 3

Drzewo opałowe
twarde i miękkie, suche, sągowe, sprzedaje całemi wagonami loco żądana stacya kolei, po cenach niskich spółka „Gnom“, Kraków, ul. Krowoderska 35. 3753 1 5

Zarząd kliniki neurologiczno-psychiatrycznej U. J. w Krakowie poszukuje służby męskiej i żeńskiej, starszego pielęgniarza i starszej pielęgniarki, oraz dwóch laborantów. 3702
Zgłoszenia z dokumentami przyjmuje Zarząd Kliniki, ul. Kopernika 48, w godzinach od 9—11 przed południem.

Przyjmuję szycie
do domu. Ul. Zwierzyniecka l. 22, parter, 4 drzwi w podworcu. 3706 2 3

ALICYA
warszawski skład wyborowych
cukrów i ciast
Kraków, ul. Szewska 16.
3332 0 10

Pannę
inteligentną przyjmie księgarnia przy ul. Sławkowskiej 3. Zgłoszenia od godz. 7—8 wiecz. 3759 1 3

Inteligentna osoba
poszukuje zajęcia do towarzystwa lub zarządu domem, najchętniej w Królestwie. Zgłoszenia pod **Krakowska** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3758 1 2

Do sprzedania zaraz
restauracya z bufetem, sklep korzenny z wyszynkiem i sklep spożywczy, bardzo dobrze prosperujący. Wiadomość: Kefer, Groble l. 7, I p., od godz. 1—3 po południu. 3766

15-20 wagonów
rznietych desek grubości 12 m/m, szerokości 8—18 cm, długości od 3 m wzwyż, jak również
30-40 wagonów
drzewa opałowego długości metrowej dostarczyć mogę natychmiast ze śląskiej stacyi. Zgłoszenia pisemne: Wojsicki, Kraków, ulica Zygmunta Augusta l. 9, I piętro. 3770 1 2

120.000 K
do dyspozycyi na hipotekę lub inny cel ma kancelarya Dra J. Ordyńskiego, Kraków, ul. Sienna 3, I p. Wiadomość tamże między g. 4—5 po południu. 3780 1 3

Poszukuję
do kupna motorów elektr. 2, 3, 5, 7½ i 10-konnych, na prąd zmienny 120 v. (pierścieniowe). Oferty z cenami pod „Dynamo“ do Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego l. 9. 3782

Do sprzedania
młynek do mielenia zboża na dwa kamienie, z kołem rozpędowem; **3 nitki korali** prawdziwych (mniejszych); **350 kg żelaza taśmowego** do obijania pak i t. p., szer. 15 m, gr. ½ m. Wiadomość: Podgórze, ul. Targowa l. 1, w ślusarni. 3773 1 2

Kawaler
poszukuje pokoju elegancko umeblowanego, z osobnym wchodem, łazienką, elektr. oświetleniem, ewentualnie z całem utrzymaniem. Reflektuje tylko na komfort i swobodę. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy“ „Od 1 maja“ 3779

PASTY do bucików,
PASTY do podłóg,
szczotki do czyszczenia i froterowania,
PERFUMY, MYDŁA, KREMY,
w wielkim wyborze
poleca
Wiktor Wanderer
Skład farb i perfumeryi
Kraków, ul. Szewska 21.
Telefon 3520.
3763 1 10

Z dniem 15 kwietnia b. r. zacznie wychodzić dwutygodnik:
„Przegląd techniczno-przemysłowy“
który będzie wysyłany **bezpłatnie** do wszystkich przedsiębiorstw i fabryk. Pismo tego rodzaju, jedyne w Polsce, pod fachowem kierownictwem, nadaje się najlepiej do umieszczania ogłoszeń dla artykułów technicznych, oraz okazyjnego kupna i sprzedaży maszyn parowych, kotłów, silników, obrabiarek i t. p. Adres wydawnictwa: **Kraków, Grodzka 13.**

Kursa maturyczne i uzupełniające
„NAUKA“
Kraków, Bonerowska 10, parter
pod fachowem kierownictwem profesorów przygotowują do matury i egzaminów wstępnych w lekcyach **zbiorowych i indywidualnych.**
Kurs pisemny umożliwia przygotowanie bez zmiany stałego miejsca pobytu, bez zaniedbywania godzin urzędowych.
Kursa wypożyczają i dostarczają książek i skrótów.
Prospekty na żądanie.
Zgłoszenia pisemne i ustne przyjmuje **kancelarya kursów „Nauka“, Kraków, Bonerowska l. 10** w godzinach urzędowych od 11—12 i od 4—6. 3786 1 0

W celu powiększenia kapitału zakładowego istniejące przedsiębiorstwo z kapitałem **750.000 K** poszukuje
spólnika lub spólników
z 1,000.000 K.
Ewentualny współudział w pracy nie wykluczony.
Zgłoszenia pod **„Intratny“** do biura ogłoszeń Hopcasa i Salomonowej, Kraków, Szczepańska 9. 3474 2 8

Znakomita lokacya kapitału
Około stu parcel budowlanych różnych rozmiarów, według sporządzonego planu parcelacyjnego w Krakowie, w pobliżu stacyi tramwajowej, tanio do nabycia. Pośpiech wskazany ze względu na bliski ruch budowlany, a z tym zwiększający się popyt za parcelami.
Wiadomość: Rynek Kleparski l. 9, I p., drzwi na lewo od godz. 3 do 4 po południu. 3545 2 3

Łopaty
do ziemi i **drenarskie, siekiery, szufle, kilofy, motyki, grabie żelazne, widły** posiada na składzie do natychmiastowej wysyłki
Syndykat rolniczy w Krakowie.
601 5 5

50 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
Towarzystwa powroźniczego w Radymnie
odbędzie się **dnia 24 kwietnia 1919** (czwartek) o godzinie 3-ej po południu w sali Towarzystwa powroźniczego.

Porządek dzienny:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
2. Zatwierdzenie wyboru 3-ch nowo wybranych członków Dyrekcyi.
3. Wnioski członków

Rada Nadzorcza Towarzystwa powroźniczego w Radymnie 3789
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką
Prezes:
Ks. Wojciech Szafrański.

BANK GALICYJSKI
DLA HANDLU I PRZEMYSŁU
W KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY L. 25
udziela pożyczek hipotecznych w
4½%
listach zastawnych
na możliwie najkorzystniejszych warunkach
na dobra ziemskie, realności miejskie i posiadłości wiejskie.
Podania o pożyczki hipoteczne i informacye w tych sprawach załatwia się, o ile możności, jak najrychlej.
DYREKCYA.
3809 1 3

SIDONIA
fabryka wyrobów dyetetycznych i dodatków do pieczywa
L. Sykutowskiego, Kraków, ul. Szlak L. 59
donosi swym P. T. Odbiorcom, że wyroby swoje wysyła obecnie na prowincyę tak pocztą, jak i koleją za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem odpowiedniej kwoty. Z powodu zbliżających się Świąt należy zlecenia jak najrychlej nadsyłać.
3362 6 5

Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców
w Krakowie, ul. św. Marka 20 3680
liczyć będzie od wkładek oszczędnościowych
3%
od dnia 1 kwietnia 1919. **Dyrekcya.**

Kilka kamienic, will i parcel
ma do sprzedania
J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.
Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248
Codzień świeże zgłoszenia. 2818 8 15

CUKRY WARSZAWSKIE
jakoto: landrynki, karmelki, deserty czekoladowe, pomadki, bonboniery, wafle, andruty, irysy, hopjesy, chałwę prawdziwą rosyjską i t. d., w najlepszych gatunkach, sprzedaje:
Fabryczny skład cukrów i towarów kolonialnych
pod firmą
Maurycy Finker w Krakowie, ul. Dietlowska l. 29.
Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie. Wysyłka pocztą lub koleją. Ceny bardzo niskie. 3445 4 5

Zawiadamiamy Szan. P. T. Publiczność, iż utworzona została dla bezrobotnych robotników czapniczych
Spółdzielcza Spółka czapnicza
Stow. zarej. z ogr. poręką
przy ul. Grodzkiej l. 10, parter, oficyna,
która przyjmuje wszelkie w zakres czapnictwa wchodzące roboty, jakoto: wykonanie czapek lub naprawy takowych, oraz przyjmuje zlecenia na wykonanie wszelkiego rodzaju czapek z własnego towaru po cenach bardzo przystępnych. Pełną gwarancyę za oddane materyały daje nasze konto czekowe w filii Lombardowego Banku w Krakowie.
3597 2 2 **Zarząd.**

Przedstawicielstwo
parowej fabryki cukrów i herbatników
„JUTRZENKA“
w Warszawie
objął dla Galicyi
IGNACY SPIRA w Krakowie
agencya handlowa przy ul. Dietlowskiej l. 29.
Próbne i ponowne zamówienia przyjmuję tylko od odsprzedawców działu spożywczego i wysyła się towary w przeciągu 10 dni wprost z fabryki za oryginalnymi rachunkami. Mniejsze zlecenia niż na 1500 Mk czyli 3000 koron nie mogą być uwzględniane. 3687 1 3

NAJLEPSZE NASIONA
WARZYWNE I PASTEWNE
POLECA:
SKŁAD NASION „ZAGON“
SP. Z OGR. POR. 2152 0 10
KRAKÓW, BASZTOWA 17.
NA ŻĄDANIE WYSYŁAMY CENNIKI.

Poradnia
„Ordinatorium sexuologicum“
D-ra Stanisława Kurkiewicza, lekarza-specyalisty
w Krakowie, ul. Batorego 20. 889 11 0
leczy, ze stanowiska: nowych spostrzeżeń klinicznych, pedagogicznych, antropologicznych, psychologicznych i innych — wzgl. przy pomocy psychoanalizy i innych sposobów badania —, różnorodne przypadłości życia płciowego mężczyzn i kobiet (wyjąwszy choroby weneryczne i choroby kobiece), jakoteż różnorodne choroby wewnętrzne: płucne, sercowe, neurastenię, histeryę, bledniczę, otyłość i t. p., stojące w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest okresowem; luźnych porad nie udziela się.

Spokój nerwów —
poznanie nadzwyczaj ważnej dziedziny codziennego życia u siebie i u otoczenia — poznanie **podstawy korzystnego małżeńskiego** pożycia — i mnóstwo **innych** podobnych, **obecnie** nadzwyczaj ważnych, korzyści — uzyska każda osoba, która przestudyuje cykl prac **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego, p. t. „Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem“.
Całość z 6-ciu prac, będąca już na wyczerpaniu, kosztuje **32 kor.** Do nabycia u autora: **Kraków, ul. Batorego 20.** Zamówienia za zaliczką uwzględnianemi nie będą. 890 11 0

Konkurs.
Zarząd Kasy brackiej kopalni węgla „Silesia“ w Dziedzicach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **lekarza.**
Wymagane warunki są:
1) Nieprzekroczony wiek 50 lat;
2) Przynajmniej 2-letnia praktyka szpitalna;
3) Narodowość polska.
Bliższych warunków zasięgnąć można w wyżej wymienionym Zarządzie Kasy brackiej, gdzie również można przeglądać warunki i ugody z lekarzami.
Zarząd Kasy brackiej kopalni węgla „Silesia“ w Dziedzicach.
3576 2 3

IWONICZ
od 1 maja b. r. otwarty!
Pensyonat „Zofijówka“
poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem. Przyjmuje także same dzieci od lat 10-ciu. Opieka rodzicielska zapewniona. Zgłoszenia do 1 maja pod Klara Studencka, Nowy Sącz, później Iwonicz. 3695 1 10

„ZOFIA“
Pracownia sukien, kostyumów i okryć damskich
Wielopole 12, II p.
przyjmuje wszelkie w zakres ten wchodzące roboty.
Wyucza Panie w krótkim czasie szycia za bardzo przystępną cenę. 2511 10 0

GRUNTA PRZEMYSŁOWE
z torami przemysłowymi za Podgórzem, w obrębie Wielkiego Krakowa, położone częściowo nad Wisłą, ma na sprzedaż „Płaszów, Spółka z ogr. odp. w Krakowie“. Na terenach znajdują się pokłady znakomitej gliny, nadającej się na wyrób dachówek i na wyroby ceramiczne. Informacyi udziela Biuro Spółki, ulica Spółki l. 20 i kancelarya adw. dra Nitscha, Kraków, Rynek 44. H. 3804 1 20

Drzewa
i krzewy ozdobne do nabycia. Zarząd ogrodów prof. **S. Ziobrowskiego** w Borku Fałęckim. 3798

Śląskie
Towarzystwo handlowe
Spółka z ogr. odpow.
w Cieszynie, ul. Bobrecka l. 17
(Adres dla depesz: **„Esteha“**)
podejmuje się wszelkich transakcyj materyałami technicznemi przemysłu śląskiego dla kopalń, hut, fabryk i domów techniczno-handlowych. 3574 3 5

MAM ZASZCZYT
P. T. Klientom zwrócić uwagę, że **Izak Gerner** od 15 marca b. r. u mnie nie pracuje, nie jest zatem uprawniony do odbierania zamówień od P. T. kupców i do inkasowania pieniędzy. Zarazem oznajmiam P. T. Klientom, że firma moja istnieje nadal wspólnie z p. Izydorem Lindenbaumem. Prosząc o łaskawe względy i zaufanie, kreślę się
z poważaniem
3736 1 3 **Leopold Bertel i Sp.**

Kursa maturyczne i uzupełniające
„Matura“, Kraków, Grodzka 32, II p.,
przygotowują pod kierownictwem fachowem do:
1) Matury gimnazyalnej i realnej, oraz seminaryalnej. 2) egzaminów wstępnych do poszczególnych klas, oraz z poszczególnych przedmiotów. 3) Korepetycye. Kurs korespondencyjny dla zamiejscowych umożliwia dokładne i szybkie przygotowanie się do egzaminów bez potrzeby zmiany miejsca pobytu. Najwybitniejsze siły. Ceny najniższe. Prospekty bezpłatnie. Informacye i zgłoszenia w kancelaryi kursów codziennie **od godz. 11—12 i od 4—6.** 3625 1 0

Fabryka mydła
i przetworów mydlanych, dobrze prosperująca, w większem obwodowem mieście zach. Galicyi, do sprzedania **za 20.000 K.** Zgłoszenia: Dom handlowy-komisowy, Leon Kołowacz, Kraków, Krupnicza 7. 3800 1 3

Antyczne meble:
Oryg. francuski sekretarzyk „Empire“, **szafa** „Empire“ ozdobna inkrustacyami, **komódka franc.** inkrustowana perłowcem i bronzem, — **ant. stół do kart** z artystyczną inkrust., ant. **biurko, biblioteka i karło, sypialnia** „Empire“ w komplecie, **kompletna sypialnia** w stylu Biedermeiera, duży **sekretarz** ze scenami inkrust.,
wyprzedaje prywatnie polska rodzina.
Kraków, ul. Jabłonowskich 20, I. p. na lewo.
Oglądać można od 10—12 i od 3—5. 2418 6 0

BECZEK
na naftę, dębowych, na oliwę, smary i smołę, miękkich, nowych nie lakierowanych, dostarcza w każdej ilości Spółka handlowo-przemysłowa, Kraków, Zwierzyniecka 30. 3686 1 3

Gwoździe
śruby wszelkiego rodzaju, **zamki** do drzwi, **kłódki, drut kolczasty, siatki, żelazo** do betonu, **karbolineum i sztuczny pokost** poleca do natychmiastowej dostawy
Syndykat rolniczy w Krakowie.
602 5 5

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 6. ...
Rządca drukarni L. K. Górski